

Premier
J. Cyrankiewicz
gratuluje rządowi Ghany
WARSZAWA (PAP)

Z okazji ogłoszenia niepodległości państwa Ghany, dotychczasowej kolonii brytyjskiej — Złote Wybrzeże, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, przesłał premierowi Ghany — p. Kwama Krumah następujący telegram:

Z okazji ogłoszenia niepodległości państwa Ghany, miło mi przekazać Waszej Ekszellencji oraz rządowi Ghany serdeczne gratulacje w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym. Naród polski wita z głębokim zadowoleniem to doniesie wydarzenie i śle narodowi Ghany najlepsze życzenia ugruntowania niepodległości i dalszego rozwoju na drodze postępu i dobrobytu.

DEPESZA
z okazji święta
narodowego Kambodży
WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego Kambodży w dniu 6 bm. przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki wystosował telegram gratulacyjny do króla Kambodży Norodoma Suramarita.

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji telegram gratulacyjny prezesowi Rady Ministrów Kambodży Sana Yuna.

Streszczenie referatu
I sekretarza KW
PZPR w Poznaniu
W. Krasński
wygłoszonego
na wojewódzkiej kon-
ferencji partyjnej
podajemy na str. 3

Szwecja mistrzem świata
w hokeju

Hokejowe mistrzostwa świata zakończyły się we wtorek w Moskwie wielką sensacją. W decydującym meczu Szwecja zwyciężyła nad ZSRR — 4:1 (2:0, 0:4, 2:0), co wystarczyło jej do zdobycia tytułu mistrza świata i Europy.

W I turze drużyna radziecka grała słabo i zanosiła się już na wyraźną porażkę obrońców tytułu. Gospodarze nie mogli dać sobie rady z twardo i energicznie grającymi Szwedami.

W II turze obraz gry zmienił się radykalnie. Przy obrzniętym dopingu 40 tys. widzów hokeiści radzieccy ruszyli do szaleńczego ataku. Drużyna radziecka zdobyła prowadzenie — 4:2 i wydawało się, że losy meczu są już przesądzone. Tymczasem w ostatniej turze Szwedzi przeszli niespodziewanie do ataku, który przynosił im wynik remisowy. 2 min. przed końcem meczu drużyna radziecka stawia wszystko na jedną kartę. Zamiat bramkarza, wprowadzony zostaje do gry szósty napastnik, ale i to nie pomaga. Wynik nie ulega już zmianie.

Szwedzi szaleją z radości. Łamią wszystkie kije. Zaraz po grze odbyła się uroczystość wręczenia pucharów i krótka ceremonia zakończenia mistrzostw.

OSTATECZNE WYNIKI
1) Szwecja — 13:1 pkt., 2) ZSRR — 12:2, 3) CSR — 11:3, 4) Finlandia — 8:6, 5) NRD — 6:3, 6) Polska — 4:10, 7) Austria — 1:13, 8) Japonia — 1:13.

PASJONUJĄCY MECZ



Fragment spotkania CSR — ZSRR zakończony nieoczekiwanym wynikiem remisowym 2:2.

CAF — fot. Matuszewski

Cena 50 gr

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Pożegnanie
przyjaciół
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 6 III 1957

Nr 55 (4075)

Rada Ministrów zatwierdziła:

- projekt budżetu państwa na rok 1957
- projekt połączenia niektórych ministerstw

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w dniu 5 bm., rozpatrywany był projekt budżetu państwa na rok 1957. Podstawowe założenia budżetu zreferował minister finansów — T. Dietrich. Po wszechstronnej dyskusji, Rada Ministrów, przy uwzględnieniu pewnych drobnych korekt, zatwierdziła projekt budżetu i upoważniła Prezesa Rady Ministrów do przedstawienia go Sejmowi w celu rozpatrzenia na najbliższym posiedzeniu.

Ponadto przy udziale przedstawicieli związków zawodowych Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie poprawy zaopatrzenia pracowników w odzież ochronną, roboczą, sprzęt ochrony osobistej i umundurowanie.

Rada Ministrów rozpatrzyła i zatwierdziła projekt ustawy o zmianach w organizacji i zakresie działania naczelnich organów administracji państwowej w niektórych gałęziach przemysłu, budownictwa i komunikacji. Projekt ten — który zostanie przedstawiony Sejmowi zgodnie z zapowiedzią, za wartą w oświadczeniu premiera — przewiduje utworzenie z 10 dotychczas istniejących ministerstw gospodarczych 5 nowych resortów. Ustala on zakres działania nowoutworzonych ministerstw oraz ich nowe nazwy. W myśl projektu ustawy powstaną następujące ministerstwa: Ministerstwo Górnictwa i Energetyki (z połączenia Ministerstwa Górnictwa, Energetyki i Centralnego Urzędu Naftowego), Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego (z połączenia Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego), Ministerstwo Komunikacji (z połączenia Ministerstwa Kolei i Transportu Drogowego i Lotniczego), Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu (z połączenia Ministerstwa Skupu i Przemysłu Rolnego i Spożywczego) oraz Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych (z połączenia Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych).

Teniści Polski prowadzą z NRF 2:0

Pomyślnie dla naszej drużyny rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie tenisowe Polska — NRF. Po pierwszych dwóch pojedynkach, które odbyły się we wtorek, 5 bm., w hali stołecznej Gwardii, prowadziła Polska — 2:0. Radzio pokonał Hubera — 6:1, 6:4, 3:6, 6:2, a Skonecki wygrał z Feidbauschem — 6:3, 6:2, 6:3.

Podpisanie umowy o wytyczeniu granicy polsko-radzieckiej w rejonie Morza Bałtyckiego

MOSKWA (PAP)

W lutym i marcu bież. roku odbywały się w Moskwie rokowania między delegacją polską a radziecką w sprawie wytyczenia istniejącej polsko-radzieckiej granicy państwowej w części przylegającej do Morza Bałtyckiego.

Rokowania przebiegały w atmosferze przyjaźni i zakończyły się 5 bm. podpisaniem umowy. Umowa przewiduje, że ustalona na konferencji poczdamskiej w 1945 roku i istniejąca obecnie granica państwowa między Polską a Związkiem Radzieckim w części przylegającej do Morza Bałtyckiego będzie wytyczona w terenie w 1957 roku.

Umowa wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

+ na taśmie dalekopisu +

PREZYDENT
EISENHOWER

uda się przypuszczać, że na kilkunastu dniach przed konferencją na Bermudach z premierem brytyjskim Macmillanem. Konferencja ta rozpoczyna się 21 bm.

TYSIĄC GÓRNIKÓW
jednej z kopalń węgla w Coventry (Anglia) proklamowało strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy trzech ich towarzyszy.

Do strajkujących przylączyło się 700 górników z innej kopalni w Coventry.

NA WYSPIE BENBECULA
(jedna z Wysp Hebrydzkich na zachód od Szkocji) odbył się wiec protestacyjny przeciwko planom rządu brytyjskiego, który zamierza zająć poligon w celu przeprowadzania doświadczeń z pociskami zdolnymi kierowanymi.

PRZEWODNICZĄCY
HINDUSKIEJ

Rady Pokoju, S. Kiezu, zwrócił się do wielkich mocarstw, które dysponują bronią atomową, z prośbą, by zaprzęstały prób z tą bronią oraz zakazały jej użycia.

W ŚRODĘ RANO

rozpocznie się w Accra uroczysta inauguracyjna sesja parlamentu Ghany. Otwarcie sesji dokona księżna Kentu, która reprezentuje królową Elżbietę II na uroczystościach proklamowania niepodległości Ghany.

Nakład 96780

Na warsztacie WRN plan i budżet na rok 1957

1684 mln. zł na potrzeby woj. poznańskiego

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym rozpoczęła się XII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu wykonania planu gospodarczego i budżetu woj. poznańskiego za rok 1956 i projektu planu i budżetu województwa na rok 1957.

Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego Prezydium WRN, Franciszka Szczerebala, miniony rok był okresem niełatwym dla naszego województwa, gdyż w ostrzejszej niż dotąd formie wystąpiło wiele trudności w różnych dziedzinach gospodarki. M. in. na skutek długotrwałej zimy wymarzło około 20 tys. ha ozimin, co poważnie zaciążyło na planach zbóż podstawowych i spowodowało konieczność powtórne go zagospodarowania wymarzłych arealów. Osiągnięto nie zadowalające wyniki w planach roślin okopowych, a w jesieni ub. roku dopuszczono do wymarznienia około 15 tys. ton ziemniaków. Woj. poznańskie ma w roku bieżącym poważne zadłużenie wobec państwa, gdyż nie odstawiło m. in.

ponad 34 tys. ton zboża, 1.905.200 litrów mleka, 1.025 ton żywności i nie wpłaciło około 135 mln. zł z tytułu podatku gruntowego.

Z globalnych wskaźników wynika, że przemysł terenowy wykonał w zasadzie swoje zadania, a w wielu wypadkach je przekroczył, lecz koszty działalności gospodarczej nie były zadowalające, gdyż podległe mu przedsiębiorstwa obciążyły budżet dopłatą w kwocie około 33 mln.

Rok ubiegły nie przyniósł również spodziewanej poprawy w sytuacji mieszkaniowej, m. in. na skutek niewykonania przez DBOR 1.020 izb. W rezultacie w wielu miastach i miasteczkach obserwuje się stale postępujący wzrost zagęszczenia mieszkańców na jedną izbę. Na remonty budynków mieszkalnych wydatkowaliśmy z budżetu ponad 70 mln. zł, ale jakość i zakres wykonywanych remontów, ich koszt i narzuty dla przedsiębiorstw powodują, że efekty uzyskane za te kwoty są zbyt niskie.

Na utrzymanie i działalność urzędów socjalnych i kulturalnych w województwie wydatkowano w roku ubiegłym z budżetu 724 mln. zł, lecz mimo tych nakładów i inwestycji nadal odczuwa się niedostateczne efekty w dziedzinie kultury, poważny niedobór izb lekcyjnych w szkołach oraz braki w wyposażeniu służby zdrowia.

Na realizację inwestycji w województwie wydano w roku ubiegłym 282 mln. zł, czyli 96 proc. kwot przewidzianych planem.

Jak wynika z przedstawionego planu, rok bieżący powinien przynieść dalszą poprawę warunków bytowych społeczeństwa. Prezydium WRN i podległe mu jednostki organizacyjne zwrócą m. in. uwagę na:

— wykorzystanie wszelkich sił i środków, zmierzających do wzrostu produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach;

(Dokończenie na str. 2)

Drobna wytwórczość na naukowej wokandzie

(Inf. wł.)

W auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, w dniach 8 i 9 bm. odbędzie się sesja naukowa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego poświęcona drobnej wytwórczości. Jest to pierwsza sesja omawiająca tego rodzaju zagadnienia. Nic więc dziwnego, że budzi ona wielkie zainteresowanie wśród ekonomistów. Dowodem tego zresztą jest udział 500 delegatów ośrodków naukowych, instytutów i przedsiębiorstw z całego kraju.

Należy się spodziewać, że sesja przyniesie w efekcie wiele ciekawych koncepcji i rozwiązań oraz przyczyni się poważnie do naprawy tej dziedziny gosp. narodowej. Takie nadzieje roją referaty profesorów W. Wilczyńskiego, J. Boronia i A. Skowrońskiego oraz dr. T. Filipiaka i mgr. T. Wiesiołowskiego. Dyskusja, w której spodziewany jest duży udział ekonomistów — praktyków, pozwoli na pewno na wysnucie końcowych wniosków, co nastąpi w drugim dniu obrad.

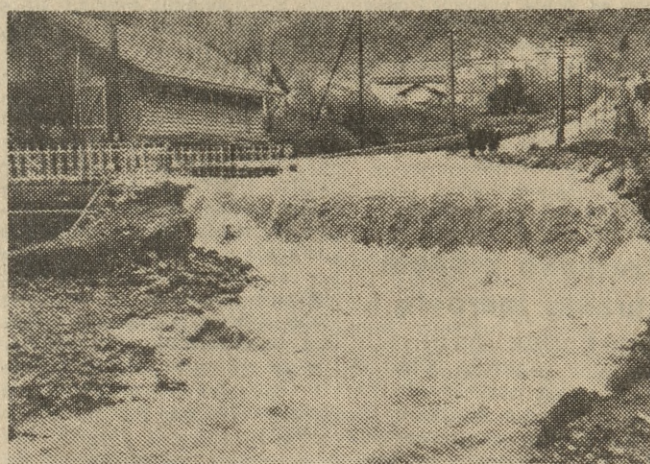
(Zm)

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

5 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD w Polsce — Josef Hegen, złożył wizytę wstępną kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wiceministrowi Marianowi Naszkowskiemu.

W SZWAJCARII



Ulewne deszcze spowodowały liczne powodzie w Szwajcarii. Mała rzeczka Tossoux utworzyła nowe koryto, zagrażając domom w wiosce Vouvrty.

Fot. — CAF

Zmiany w organizacji handlu zagranicznego

WARSZAWA (Inf. wł.)

Prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego dr Stanisław Gall, będący jednocześnie przewodniczącym Centralnej Komisji Organizacyjnej Handlu Zagranicznego na przeprowadzonej w dniu 5 bm. konferencji prasowej poinformował dziennikarzy o dotychczasowych wynikach prac tej komisji.

Przewiduje się m. in. daleko idącą reorganizację Ministerstwa Handlu Zagranicznego, w którym skasowane zostaną niektóre departamenty, np. dep. organizacji, importu i eksportu. Dwa ostatnie połączone będą w jeden departament obrotu towarowego.

Również obecny system nawiązywania kontaktów importowych i eksportowych poprzez korespondencje, wyjazdy poszczególnych osób lub misji handlowych, a wreszcie poprzez udział w międzynarodowych targach i wystawach ulegnie pewnym zmianom. Tam, gdzie to będzie możliwe, zorganizowane będą stałe przedstawicielstwa centralnego handlu zagranicznego, dysponujące fachowym personelem, środkami reklamowymi oraz własnym salonom wystawowym. Przedstawicielstwa takie powinny powstać zwłaszcza w krajach, w których istnieją realne możliwości rozszerzenia dotychczasowej wymiany handlowej. Usporniona zostanie także praca biur naszych radeów handlowych w poszczególnych krajach; instytucje te, jako dyplomatyczne przedstawicielstwa naszego kraju w zakresie wymiany handlowej staną się jedynie koordynatorem działalności przedstawicielstw handlowych, opracowującym wytyczne polityki handlowej w danym kraju, jak również badającym rezultaty naszej ekspansji eksportowo-importowej. Na nowych zasadach oparta zostanie także współpraca z agentami lub firmami agencyjnymi zagranicznych przedsiębiorstw eksportujących do Polski towary. Zamierzeniem

K. RZEMIENIECKI

Zapamiętaj:



bawi
i
kole

Narodziny państwa Ghana

Na mapie Afryki pojawiła się nowa republika — państwo Ghana. Dla historyków nazwa Ghana nie jest obca, gdyż imperium to istniało od II do XIII wieku n.e.

Ruchy wolnościowe krajów Azji i Afryki obudziły dążenia do odzyskania niepodległości przez ludy Ghana. Wielka Brytania, w której władaniu znajduje się Ghana, usiłowała hamować rozwój wypadków ostrymi represjami. Aby jednak nie stracić kolejnej perty z korony brytyjskiej — rząd JKM po drugiej wojnie zgodził się na utworzenie parlamentu i rządu, lecz pod kontrolą general-gubernatora brytyjskiego.

Nie zadowolono to Ghanajczyków. Walka trwała nadal.

Wielka Brytania zdecydowała się nadać Złotemu Wybrzeżu prawa dominium. Według nowej konstytucji, która wchodzi w życie z dniem 6 marca br., władza ustawodawcza i wykonawcza działa w imieniu królowej angielskiej. Prawa general-gubernatora są raczej reprezentacyjne, gdyż pozbawiony został prawa veto w stosunku do powziętych ustaw i rozporządzeń.

W skład nowego państwa wchodzi protektorat Aszanti i północne prowincje. Do Ghana ma być również przyłączona zachodnia część Togo, byleby Niemieckiej prowincji, obecnie pod pieczęcią ONZ. W obecnych granicach Ghana, obejmujących 240 tys. km², a więc nieco mniejszych niż Polska, zamieszkuje według danych z 1955 r. 4,6 mln. ludności, wśród której jest ok. 7 tys. Europejczyków. Stolica kraju Accra, ma 140 tys. mieszkańców.

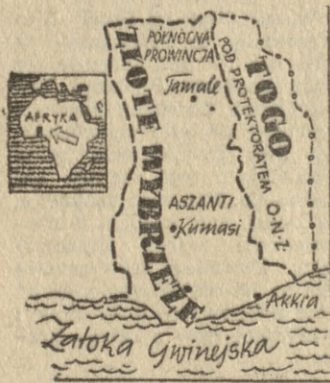
Europejczyki nazwali ten kraj Złotym Wybrzeżem, gdyż po Afryce południowej pod względem wydobywania złota zajmuje drugie miejsce. Ghana stoi na trzecim miejscu w świecie co do ilości wydobywanych tam diamentów. Bogate są także złoża rudy manganowej. Prócz tego kraj posiada bogate zapasy boksytów, złoża miedzi, cyny i innych metali.

Główną jednak gałęzią gospodarstwa narodowego Ghany jest rolnictwo, w którego strukturze czołowe miejsce zajmuje kakao.

Wszystkie te bogactwa znajdują się w rękach kapitału angielskiego.

H. B.

Państwo Ghana



Nehru: Indie nie zrezygnują z Kaszmiru

DELHI (PAP) Przemawiając 4 bm. w Kanpur, premier Indii Nehru poświęcił głównie uwagę sprawie Kaszmiru.

Indie — powiedział Nehru — nie zrezygnują ze swego stanowiska w sprawie Kaszmiru mimo groźb ze strony Pakistanu i innych krajów.

Ci, którym nie podoba się niezależna polityka zagranic na Indii, usiłują od wewnątrz i od zewnątrz wywierać presję na Indię w nadziei, że polityka ta ulegnie zmianom. Nie sprzedamy jednak honoru i wolności Indii nawet pod presją najpotężniejszego mocarstwa na kuli ziemskiej.

Nawiązując do przedstawionej Radzie Bezpieczeństwa rezolucji brytyjsko-amerykańskiej, zalecającej wysłanie oddziałów policyjnych ONZ na terytorium indyjskie, Nehru oznajmił, że Stany Zjednoczone nie próbowały upokorzyć Indii w związku z problemem Kaszmiru. Jednakże próby te spaliły na panewce, ponieważ Związek Radziecki założył veto przeciwko tej rezolucji.

RZĄD IZRAELA stara się przeszkodzić Egipcjowi w odzyskaniu strefy Gazy

NOWY JORK (PAP) Tajne porozumienie USA — Izrael?

WARSZAWA (API) W związku z decyzją Izraela wycofania swych wojsk z rejonu Gazy i zatoki Akaba w kołach politycznych rozszalała się pogłoska o istnieniu tajnego porozumienia pomiędzy rządem amerykańskim i izraelskim. Źródłem tych przypuszczeń stało się oświadczenie delegacji Izraela przy ONZ, że „kluczem” do decyzji premiera Ben Guriona był otrzymany przez niego list prezydenta Eisenhowera. Koła izraelskie wyraziły przekonanie, iż Eisenhower „zobowiązał się moralnie” wobec Ben Guriona, i że na tej podstawie można oczekiwać, że USA dopilnują, aby ONZ wzięła na siebie odpowiedzialność za strefę Gazy. Odpowiedzialność ma polegać głównie na tym, aby nie dopuścić do wkroczenia tam wojsk egipskich.

Rzecznik Departamentu Stanu już dwukrotnie zdementował te pogłoski, ale koła izraelskie uparcie je powtarzają.

Japończycy protestują przeciwko próbom z bronią jądrową

NOWY JORK (PAP) Premier japoński Kishi oświadczył na posiedzeniu gabinetu, iż rząd japoński zamierza wysłać przedstawicieli grup wyznaniowych do Londynu, którzy zaprotestują przeciwko projektowanemu przez W. Brytanię eksplozjom bomb wodorowych na wyspie Bożego Narodzenia. Jest to — jego zdaniem — lepsza propozycja, aniżeli wysunięta przez „japońską radę walki przeciwko doświadczeniom z bombami wodorowymi i atomowymi”, by do zagrożonej strefy wysłać statki i uniemożliwić w ten sposób Anglikom wykonanie prób.

W skład delegacji, która miałaby się udać do Anglii, wejdą przedstawiciele kościoła angikańskiego i Armii Zbawienia, którzy utrzymują ścisłe stosunki z brytyjskimi organizacjami religijnymi.

Propozycji wysłania do strefy zagrożonej „samobójczych statków” sprzeciwił się japoński związek marynarzy zrzeszający 800 tys. członków oraz urzędnicy ministerstwa transportu. Japońska rada odmawia jednak wycofania swej propozycji.

Nixon konferował z Benedyktem

NOWY JORK (PAP) Wiceprezydent USA Nixon i radziecki minister sowchozów Benedykt odbyli dłuższą rozmowę, która dotyczyła problemów gospodarki rolnej w ich krajach. Obaj mężowie stanu obecni byli na przyjęciu wydanym dla znamienitych gości z aranczyńskich, którzy przybyli do Akry na uroczystości proklamowania niepodległości afrykańskiego państwa Ghana.

DELHI (PAP)

Rządząca partia Kaszmiru „Partia Konferencji Narodowej”, na której czele stoi premier Kaszmiru, zdobyła większość w wyborach do nowego Zgromadzenia Ustawodawczego. Partia ta wypowiada się za połączeniem Kaszmiru z Indiami.

go gubernatora wojskowego w strefie Gazy, kapitan Neuberger, oznajmił korespondentowi telegraficznie: „Spodziewamy się opuścić strefę, skoro tylko wkroczą do niej oddziały policji ONZ”.

W Tel-Awiewie rzecznik armii izraelskiej oświadczył 5 bm., że „najprawdopodobniej ewakuacja rozpocznie się wkrótce, być może już w środę”.

— Wiadomości, nadchodzące z Jerozolimy i z Tel-Awiewu świadczą o tym, iż rząd Izraela, wykorzystując niejasność sformułowań deklaracji Goldy Meir w ONZ (z 1 bm.), stara się przy pomocy rozmaitych prowokacyjnych oświadczeń odciąć Egipcjowi drogę powrotu do Gazy. Tak np. rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych oznajmił, że ONZ „ma wszelkie prawo powstrzymać Egipcjan od wkroczenia do Gazy”. Waszyngtoński korespondent agencji United Press podał we wtorek, powołując się na źródła dobrze poinformowane, że premier Ben Gurion zamierza wydać rozkaz ewakuacji, z tym jednakże, iż w wypadku, gdyby Gaza miała powrócić do Egiptu, wojska izraelskie otrzymają rozkaz ponownego zajęcia tej strefy. W Waszyngtonie uważają w związku z tym — że kryzys bliskowschodni wkracza obecnie w następną fazę, której istota sprowadza się do problemu: „Czy Nasser będzie się starał odzyskać strefę Gazy, czy też zadowolony się pozostawieniem jej w rękach ONZ?”

KAIR (PAP)

Naczelny dowódca sił policyjnych ONZ — gen. Burns opuścił we wtorek Jerozolimę — gdzie 4 bm. konferował z szefem sztabu armii izraelskiej Dayanem, i powrócił do swej kwatery w El Ballah.

NOWY JORK (PAP)

W Sekretariacie ONZ wyjaśniono, że następne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęcone sprawie wycofania wojsk izraelskich z pozostałych obszarów egipskich, odbędzie się w bieżącym tygodniu.

Nowe koncepcje nauczania filozofii i socjologii

WARSZAWA (PAP) W Warszawie odbyły się ostatnio konferencje samodzielnych pracowników naukowych katedr filozofii i socjologii, poświęcone dyskusji nad nowymi zasadami nauczania tych przedmiotów. W wyniku wymiany poglądów uczestnicy konferencji wysunęli szereg postulatów, które zostały przedstawione Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego.

Uznano m. in., że nauczanie filozofii i socjologii należy ograniczyć do uniwersytetów, prowadząc je przede wszystkim na wydziałach humanistycznych. Zamiast dotychczasowego przedmiotu „materializm dialektyczny i historyczny” proponowane jest wprowadzenie przedmiotu pod nazwą „główne zagadnienia i kierunki filozoficzne”. Stwierdzono również, że logika powinna być przedmiotem odrębnego egzaminu.

Wystaliśmy zagranicę 37 żubrów

WARSZAWA (PAP) Polska należy do nielicznych krajów, posiadających dość duży przyrost żubrów. W 5 ośrodkach hodowli żyje 33 żubrów.

Duży przyrost — wynosił on średnio 10 sztuk rocznie — pozwala nam na wysyłanie żubrów zagranicę. W ciągu ostatnich lat wystaliśmy do ZSRR, Danii, Belgii, Holandii, Anglii, Austrii i innych krajów 37 żubrów.

Na warszłacie WRN plan i budżet na rok 1957

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— polepszenie pracy handlu, zwiększenie zaopatrzenia ludności, dalszy rozwój indywidualnego rzemiosła i drobnej wytwórczości prywatnej, rozwiązanie problemu zatrudnienia;

— rozwijanie budownictwa mieszkaniowego, urządzeń kulturalnych, społecznych i komunalnych oraz ożywienie życia gospodarczego w miastach i miasteczkach woj. poznańskiego.

Plan i budżet na rok bieżący zapewnią radom szeroki wachlarz środków, których wykorzystanie przyczyni się do dalszego podniesienia produkcji rolnej i zabezpieczy wyżywienie się rolnictwa z obowiązków wobec państwa.

Wzrosną bowiem do 88,5 mln. zł kredyty na rozwój produkcji rolnej i zwierzęcej i oddane zostaną do dyspozycji naszego województwa znacznie większe niż dotąd ilości różnych materiałów produkcyjnych i inwestycyjnych.

Znajduje się wśród nich 70 tys. ton nawozów sztucznych, 97 tys. m³ tarcicy, 90 tys. ton cementu, 40 tys. ton wapna i 62 mil. cegieł. Wiele zależeć więc będzie od tego, czy starannie i celowo wykorzystane zostaną te środki w interesie podniesienia gospodarki.

chiopa indywidualnego i spółdzielcy.

Nowa polityka gospodarcza stworzy pomyślne warunki dla zwiększenia świadczeń przemysłu na potrzeby ludności. Jest to tym ważniejsze, że obroty handlowe mają wzrosnąć w roku bieżącym o 23 proc. Trzeba więc będzie wiele wysiłku przemysłu drobnego i sektora prywatnego dla wypracowania odpowiedniej masy towarowej.

W dziedzinie usług komunalnych i społecznych na czoło wysuwać się będzie nadal sprawa mieszkaniowa. W roku bieżącym odda się w Poznań i województwie do użytku 3 000 izb i przeznacz na remont mieszkań 54 mln. zł, ale wszystkie to będzie za mało w stosunku do potrzeb. Stąd też Prezydium WRN rozważa koncepcję wykonywania drobnych remontów systemem gospodarczym oraz obciążenia remontami właścicieli mieszkań i użytkowników przez wprowadzenie godziwych stawek czynszowych.

Około 335 mln. zł, czyli 62 proc. bieżących wydatków przeznaczony się na finansowanie usług społecznych i kulturalnych, w tym 400 mln. zł na zdrowie. M. in. odda się do użytku szkoły w Swarzędzu, Szamotułach, Śremie oraz 8 szkół wiejskich, rozpocznie budowę szkół w Obornikach, Kościanie, Chodzieży i Turku.

Jak już informowaliśmy, około 386 mln. zł, czyli 18,2 proc. budżetu wydatkuje się w tym roku na zwiększenie zdolności produkcyjnych i usługowych przedsiębiorstw i urządzeń. Z sumy tej przypadnie 160 mln. zł na rolnictwo, 80 mln. zł na budownictwo mieszkaniowe i potrzeby gospodarki komunalnej, 26 mln. zł na oświatę i 16 mln. zł na zdrowie. Na realizację zadań planu budżetu przewiduje na rok bieżący przeszło 1,684 mln. zł, w tym 671 mln. zł z dotacji Ministerstwa Finansów. Tylko 10,2 proc. pokrycia budżetu stanowić będą dochody z przedsiębiorstw, a blisko 50 proc. dochody z wpływów podatkowych.

Ze względu na ograniczone zasoby wiele zależeć więc będzie od gospodarności przydziałów rad narodowych oraz inicjatywy społecznej. Rady narodowe powinny zająć się szczególnie aktywizacją miast i miasteczek dla zwiększenia zatrudnienia w terenie. Niemniej ważnym zadaniem jest sprawa repatriantów, przygotowania dla nich mieszkań, warsztatów pracy, zatrudnienie ich w przemyśle i rolnictwie, udzielenie im pomocy w zagospodarowaniu się i stworzeniu nowych warunków życia.

Obrazy trwają. (L)

Okradziono Muzeum Śląskie we Wrocławiu

WROCLAW (PAP) Nieznani sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży w Muzeum Śląskim we Wrocławiu. Łupem złodziei padło kilkanaście wybitnych dzieł sztuki, wśród nich obrazy: Gierzyńskiego oraz Juliusza i Wojciecha Kossaków. Kradzieży dokonano prawdopodobnie w nocy z niedzieli na poniedziałek. Została ona jednak zauważona dopiero we wtorek, 5 bm., w poniedziałek bowiem Muzeum było nieczynne. Złodzieje dostali się do gmachu Muzeum prawdopodobnie przez okno po piorunochronie.

O kraj

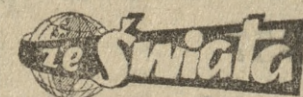
W WSK W MIELCU wyprodukowano pierwszą partię — ponad 5 tys. sztuk samozapalonych silniczków modelarskich typu „Jaskółka” o pojemności 2,5 cm³. Silniczków tego typu nie produkowano dotychczas w Polsce.

W HUCIE „STAŁOWA WOLA” zakończono budowę próbnej serii 5 pras do tworzyw sztucznych — PHM-100.

Do końca bież. roku huta ma wypuścić jeszcze 100 pras.

NA TRASIE Lublin — Strzeszko wice pracownicy przedsiębiorstwa robót telekomunikacyjnych rozpoczęli doświadczalną budowę linii telefonicznej na słupach strunobetonowych.

Jest to pierwsza w Polsce linia, przy której budowie służy drewniane zastąpienie prefabrykowanym.



NADZWYCZAJNA SESJA Zgromadzenia narodowego królestwa Laos jednomyślnie zatwierdziła projekt nowej ordynacji wyborczej. Według nowego regulaminu prawa wyborcze uzyskały również kobiety.

PREMIER SINGAPURU przedstawił zgromadzeniu ustawodawczemu białą księgę, w której domaga się dla Singapuru samorządu z wyłączeniem spraw obronnych i polityki zagranicznej. Biała księga zawiera ponadto postulat, aby gubernatorem generalnym kolonii został mianowany Malajczyk.

Doniosłe problemy wewnętrzne na sesji Rady Politycznej Chin

PEKIN (PAP)

We wtorek rozpoczęła się w Pekinie kolejna sesja Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej. Sesja obradować będzie przypuszczalnie 10 dni. W pracach sesji uczestniczą honorowi przewodniczący Ogólnochińskiego Komitetu Mao Tse-tung, przewodniczący Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Czu En-lai i jego zastępcy. Na sesję przybyło 622 członków Komitetu i liczni goście.

Otwarcie obrad dokonała wiceprzewodnicząca Ogólnochińskiego Komitetu Sun Czing-ling. Stwierdziła ona, że przewodniczący ChRL Mao Tse-tung w swym przemówieniu „O właściwym rozwiązaniu sprzeczności wewnętrznych w społeczeństwie” wygłoszonym na rozszerzonej sesji najwyższej konferencji państwowej (obradowała ona w dniach 27 lutego do 1 marca) wyczerpująco omówił problemy istniejące w Chinach. Sun Czing-ling stwierdziła ponadto, że pobyt premiera Czu En-lai zagranicą przyczynił się do umocnienia jednolitości państwa obozu socjalistycznego, do zacieśnienia przyjaźni między narodem chińskim a narodami innych krajów oraz do utrzymania pokoju światowego.

Jako pierwszy przemawiał na sesji przewodniczący Komitetu Ogólnochińskiego — premier Czu En-lai. Przemówienie to poświęcone było sprawozdaniu z jego podróży do 11 krajów, sytuacji między narodowej i polityce zagranicznej Chin. Następnie sesja wysłuchiwała sprawozdania z działalności stałego komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej złożonego przez wiceprzewodniczącego tego Komitetu Czen Szu-tunga.

Senator Knowland na cenzurowanym

WARSZAWA (API)

„Naród amerykański powinien czujnie śledzić działalność krytyków ONZ, którzy — pragnąc rzekomo uzdrowić tę organizację, faktycznie chcą ją zabić... ONZ jest jeszcze ciągle najlepszą i może ostatnią nadzieją utrzymania ludzkości przy życiu”. Słowa te wypowiedział naczelny redaktor dziennika „Denver Post”, który, jako przykład człowieka, niesłusznie atakującego ONZ, wskazał senatora Knowlanda. Redaktor Palmer Hoyt zażądał, aby Eisenhower wysłał Knowlanda ze składu amerykańskiej delegacji na Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Guma zamiast metali

BYDGOSZCZ (PAP)

Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego uruchomiły produkcję kilku nowych wyrobów przemysłowych z gumy, które podobno zastąpią z powodzeniem wyroby wykonywane dotychczas z metali.

M. in. rozpoczęto produkcję amortyzatorów gumowych do zderzaków i do resorów wagonowych. Posiadają one tę przewagę nad amortyzatorami metalowymi, że skuteczniej łagodzą wstrząsy. Wykonano również urządzenia amortyzacyjne z gumy, przeznaczone pod szyny kolejowe na betonowe progi, które będą wprowadzane obecnie zamiast progów drewnianych.

Poważne oszczędności ołowiu przyniesie także zastąpienie tego deficytowego metalu przy wyrobie plomb przez mieszanek gumy i tworzyw sztucznych.

K. Mijał — dyrektorem Banku Inwestycyjnego

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów mianował ob. Kazimierza Mijała dyrektorem Banku Inwestycyjnego.

Ze wszystkich sił służyć pięknej sprawie budowy ustroju sprawiedliwości społecznej w Polsce

Streszczenie referatu I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Wincentego Kraśki
wygłoszonego na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Poznańskiej Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej

Należy z całą siłą podkreślić, że z inicjatywą walki o demokratyzację życia społeczno-politycznego w Polsce wyszła nasza partia, przy czym co do tego, iż demokratyzacja jest koniecznością niezbędną z punktu widzenia możliwości dalszego marszu w kierunku socjalizmu, istniała w partii w zasadzie od początku zgodność poglądów.

Rozbieżności w partii pojawiły się już po III Plenum w związku z zagadnieniem tempa, zakresu i głębi oraz metod przeprowadzania procesu odnowy w różnych dziedzinach życia kraju i w stosunkach wewnątrzpartyjnych.

Rozbieżności te pogłębiły się po XX Zjeździe i doprowadziły z czasem do wykrystalizowania się dwóch nurtów w partii i w jej kierownictwie: nurtu postępowego i nurtu dogmatycznego, konserwatywnego. Jedno wydaje się nie ulegać wątpliwości, że stare kierownictwo partii z dużymi wahaniem i nie dość konsekwentnie realizowało proces przemian.

Po XX Zjeździe — czytamy w referacie — pojawiło się w partii niepokojące zjawisko: wielu aktywistów i pracowników aparatu partyjnego zaczęło unikać spotkań z masami, aby nie być zmuszonym do udzielania odpowiedzi na tzw. drażliwe pytania. Z drugiej strony zdarzały się jeszcze nadal wypadki bezceremonialnego zamykania ust ludziom, którzy zbyt natarczywie domagali się ujawnienia prawdy. Metody nacisku administracyjnego utrzymywały się jeszcze dość długo w licznych organizacjach partyjnych oraz instancjach naszego województwa.

Jeszcze w sprawie oceny wypadków poznańskich

Wypadki poznańskie całkowicie zaskoczyły instancje partyjne — były aż nadto dobitnym świadectwem oderwania partii od mas, świadczą o tym, że między partią a klasą robotniczą wytworzyła się głęboka szczelina. Dwa kolejne posiedzenia plenarne KW, które odbyły się po 28 czerwca, dokonały oceny przyczyn czwartkowego wystąpienia robotników Poznania. Komitet Wojewódzki wskazywał wówczas na to, że rozpaczliwa akcja poznańskiej klasy robotniczej była ostrym protestem przeciwko krzywdom i niesprawiedliwościom, jakich doznawali robotnicy, których słusne postulaty i żądania, dotyczące polepszenia warunków pracy i płacy, były bezdusznie ignorowane przez kompetentne władze państwowe. Karmione przez całe lata nieziszczonymi obietnicami, masy robotnicze straciły w końcu cierpliwość i, nie widząc możliwości wywalczenia należnych im praw w drodze pertraktacji z władzami, postanowiły zademonstrować swoje niezadowolenie z polityki partii i rządu przez przerwanie pracy i wyjście na ulicę. Komitet Wojewódzki znał i solidaryzował się z większością żądań, wysuwanych przez robotników poznańskich zakładów pracy, w szczególności przez HCP i ZNTK i niejednokrotnie nalegał na KC, resortowe ministerstwa i centralne zarządy, aby załatwić całkowicie uzasadnione wnioski załóg fabrycznych. Starania te nie były jednak dostatecznie energiczne.

Referat stwierdza następnie, że chociaż KW zdawało sobie sprawę z tego, że główną i decydującą przyczyną wypadków poznańskich były błędy i wypaczenia, powodujące w sercach robotników gorzkie, zwątpienie, to jednak, wykazując duże niezdecydowanie i chwiejność, kierownictwo KW, pod naciskiem władz centralnych, z zajętego przez siebie słusznego stanowiska, ustępowało.

Po wypadkach poznańskich wytworzyła się w kraju, w szczególności zaś w naszym województwie, niezwykle ciężka sytuacja. Zapanała atmosfera niepewności i wyczekiwania — cały naród ze wzrastającą z dnia na dzień niecierpliwością i nadzieją oczekiwał na VII Plenum, licząc na to, że opracuje ono konkretny program naprawy Rzeczypospolitej.

Po ogłoszeniu uchwał VII Plenum nastąpiło przejściowe odprężenie, wzrosła nawet aktywność organizacji partyjnych, które otrząsnęły się częściowo z przygnębienia, w jakie popadły po wypadkach czerwcowych. Jednakże wkrótce potem zaczęły przenikać do wiadomości publicznej pogłoski o tym, że na VII Plenum zarysowały się ostre rozbieżności w kierownictwie partii, że w łonie KC ukształtowały się różne grupy, między innymi tak zwana grupa natolińska, opowiadająca się przeciwko konsekwentnej demokratyzacji, lansująca kurs antyinteligentki i antysemitki, skłonna do potylicznego rozwiązywania problemu suwerenności Polski. Nasza wojewódzka organizacja partyjna — jak mówiliśmy już o tym na wstępie — nie tylko, że nie została poinformowana o sytuacji w kierownictwie partii, ale na domiar złego jej aktywowi i etatowym pracownikom zlecono niewdzięczne zadanie przekonywania mas, że nie ma żadnych rozbieżności w KC. W ten sposób pogłębiał się stan zamętu i dezorientacji w partii.

W Październiku...

Konsekwencją ukrywania prawdy przed partią i niezdecydowania kierownictwa KW, było wytworzenie się zgoła paradoksalnej sytuacji w przełomowych dniach październikowych. Otóż wtedy, kiedy na wieść o objęciu przez tow. Wiesławę kierowniczego stanowiska w KC i po zapoznaniu się z jego przemówieniem cały naród spontanicznie, z niespotykanym bodaj w historii entuzjazmem świę-

cił VIII Plenum jako swoje historyczne zwycięstwo — instancje i organizacje partyjne w większości wypadków zamaryły w bezruchu. Naraziły się przez to na podejrzenie, że nie podzielają ogólnonarodowego entuzjazmu.

Jest rzeczą jasną, że wynikająca z większości wypadków z dezorientacji i z braku jakichkolwiek dyrektyw bierność instancji partyjnych i aktywu w okresie gorących i burzliwych dni październikowych nie powinna była i tym bardziej nie może dzisiaj stanowić podstawy do tego, aby poddawać w wątpliwość uczciwość i gotowość tego aktywu do konsekwentnego realizowania programu VIII Plenum. Tymczasem w wielu wypadkach chwilową chwiejność i niezdecydowanie, względnie niefortunne wystąpienia poczytywano niektórym działaczom i aktywistom partyjnym za dowód, iż są oni „natolińczykami” czy „stalinowcami” i wywierano na nich presję, aby ustąpili z zajmowanych stanowisk. Zjawisko to wystąpiło także na terenie naszego województwa.

Obecnie, kiedy trzeźwość i rozsądek zaczynają brać górę nad bezrefleksyjnymi często popędami — nadszedł czas, aby spokojnie rozważyć kwestię.

Należy stanowczo unikać tego, aby ludziom faktycznie skompromitowanym — a więc wszelkiego rodzaju niedołęgom, ludziom nie posiadającym dostatecznych kwalifikacji politycznych, moralnych i fachowych na nowo powierzać odpowiedzialne funkcje, z tej tylko racji, że zostali nieformalnie, z pominięciem obowiązujących przepisów prawnych czy też statutowych, usunięci z zajmowanych stanowisk. Jest rzeczą bezsporną, że ogólny kierunek zmian i przesunięć kadrowych zapoczątkowany przez VIII Plenum był słuszny.

W obszernym omówieniu działalności KW po VIII Plenum, w tej części referatu, w której I Sekretarz podaje analizę stanu wojewódzkiej organizacji partyjnej, czytamy:

Od dawna stwierdzamy jednak, że istnieje wyraźna dysproporcja między liczebnością organizacji partyjnej a jej wpływami politycznymi w masach, jej zdolnością do sprawowania roli ideowego i politycznego przywódcy mas, roli autorytatywnego komentatora doniosłych wydarzeń politycznych zachodzących w kraju i na świecie. Jakże są przyczyny tego?

Przyczyn tych jest kilka — przy czym wszystkie one zalegają się wzajemnie, gdyż w gruncie rzeczy każda z nich jest przejawem systemu wypaczeń, zwanego kultem jednostki.

W minionym okresie partia w poważnym stopniu zatraciła charakter organizacji w całym tego słowa znaczeniu ideowej i politycznej ze względu na fałszywe z gruntu pojmowanie swojej kierowniczej roli w systemie dyktatury proletariatu. W praktyce partia (ściślej mówiąc aparat partyjny) spełniał funkcje nadzórne w stosunku do administracji państwowej, komenderował nią, obezwładniał jej inicjatywę. Sa to sprawy obecnie dobrze znane i nie byłoby celowe ich drobiazgowo rozpamiętywanie. Dla ścisłości trzeba tylko wspomnieć, że właściwie już po XX Zjeździe instancje i organizacje partyjne w naszym województwie — początkowo co prawda nie dość konsekwentnie — zaczęły odstępować od posługiwania się w pracy partyjnej dyrygowaniem i tak zwanym zamordyzmem.

Rola partii

Nie trzeba wszakże ludzi się, że likwidacja zjawiska dyrygowania czy w wypadkach bardziej drastycznych tak zwanego zamordyzmu automatycznie rozwiązała problem roli partii jako siły kierowniczej w państwie. Wręcz przeciwnie — jeśli jeszcze do niedawna sprawa przedstawiała się dość prosto i nieskomplikowanie, to obecnie, gdy wypada nam w praktyce rozstrzygać problem wzajemnego stosunku między instancjami partyjnymi a radami narodowymi, radami zakładowymi, samorządami robotniczymi, organizacjami społecznymi, administracją fabryk itp. — stajemy przed tym problemem często zupełnie beznadziejnie.

Komitet Wojewódzki był niejednokrotnie ostro krytykowany przez aktyw za to, że poza ogólnymi wskazaniami nie opracował do kładniejszych wytycznych dla niższych instancji partyjnych w sprawie nowych form i metod pracy partyjnej. Towarzysze słusznie stwierdzają, że niezdarstwo, na jaką są często skazani, na skutek braku orientacji ośnośnie tego, co i jak należy konkretnie robić, aby nie powtarzać starych błędów, nie sprzyja bynajmniej umocnieniu już i tak mocno nadwątłego autorytetu organizacji partyjnych. Jest pewien łut prawdy w twierdzeniu, że lepiej robić źle, niż nie robić. Nie kwestionując słuszności owych krytycznych stwierdzeń pod adresem KW i jego egzekutywy, nie możemy jednak nie zwrócić uwagi na to, że przedstawienie partii z działalności administratorskiej na działalność polityczną wymaga większej samodzielności i odpowiedzialności ze strony poszczególnych organizacji, instancji i aktywistów partyjnych. Praca polityczna ma to do siebie, że nie da się zamknąć w ramach gotowych schematów. W związku z tym rola nadzórnych instancji partyjnych, między innymi KW, w stosunku do dołowych ogniw partii już uległa i w perspektywie ulegać musi dalszym poważnym zmianom.

Zadanie KW polega mianowicie na tym, aby konkretyzować w odniesieniu do całego województwa zasady generalnej linii

partii oraz bieżące dyrektywy KC, natomiast w sprawach dotyczących wycinkowych zagadnień, składając nawet bardzo ważnych dla danego powiatu czy zakładu, KW powinien w zasadzie zajmować stanowisko postulujące i doradzące w stosunku do niższych instancji, a nie — jak tego oczekują niektórzy towarzysze — stanowisko nakazujące, dyrektywne.

I sekretarz KW PZPR przeszedł z kolei do omówienia zagadnienia centralizmu demokratycznego.

Jak wiadomo, podstawowa zasada budowy partii nowego typu, zasada centralizmu demokratycznego była w okresie stalinowskim poważnie wypaczona. Wybujały ponad miarę centralizm, który tyle szkód wyrządził gospodarce i kulturze narodowej, również w życiu wewnątrzpartyjnym spowodował poważne spustoszenia, których nie da się w krótkim czasie naprawić. Jednym z przejawów nadmiernego centralizmu było zetyzowanie funkcji partyjnych: przyznanie zbyt szerokiej uprawnień w zakresie ustalania i interpretowania linii partii, reprezentowania partii i decydowania o wszystkich sprawach należących do jej kompetencji — aparatowi partyjnemu. Aparat ten zobowiązany był o wszystkim wiedzieć, na wszystkim się znać, o wszystkim decydować, natomiast masa członkowska, a nawet aktyw partyjny, czesał się w sposób dowolny dobierany, spełniał funkcję pomocniczą w stosunku do etatowego personelu instancji partyjnych. Wytworzyła się paradoksalna i tragiczna zarazem sytuacja: pracownicy aparatu obciążeni istną lawiną walących się na nich coraz to nowych zadań harowali ponad siły, tracili zdrowie, wyrzekali się życia rodzinnego, a jednocześnie ich trud i wysiłek nie dawał i dać nie mógł zamierzonych i upragnionych rezultatów, gdyż nie tylko, że nie wyzwalał, lecz przeciwnie, zastępował lub kępował inicjatywę mas członkowskich.

Jakkolwiek ostro i zdecydowanie winniśmy potępić wszelkie przejawy dyskryminacji w stosunku do pracowników aparatu i aktywu partyjnego jako ludzi, których wartość należy oceniać konkretnie na tle warunków, w których zmuszeni byli działać, to jednak z drugiej strony — należy unikać wszelkiej przesady i jednostronności w przedstawianiu rzeczywistych rozmiarów i w naświetlaniu rzeczywistych przyczyn owej nagonki na aparat i aktyw partyjny.

W części referatu dotyczącej z jednej strony wzrostu poczucia dumy narodowej i zrozumienia polskiej racji stanu, a z drugiej — tendencji nacjonalistycznych z drugiej, czytamy co następuje:

Wstydem i niepokojem napawać musi fakt, że w ostatnim czasie pojawiły się w naszym kraju różnorodne przejawy szowinizmu, które również są lansowane w niektórych organizacjach partyjnych. W związku z tym należy podjąć usilną pracę nad kształtowaniem internacjonalistycznej postawy ludzi pracy. Wymaga to naukowej analizy wielu zjawisk społecznych oraz wydobycia na światło dzienne postępowych i internacjonalistycznych tradycji ludu polskiego, którym wszelki szowinizm i nietolerancja były zawsze obce.

Działalność ta winna iść w parze ze zwalczaniem wszelkich przejawów służalczości i nihilizmu narodowego, niegodnych ani z patriotyzmem, ani z duchem międzynarodowej solidarności ludzi pracy i postępu. Przy takim pojmowaniu problematyki internacjonalizmu — również idea sojuszu polsko-radzieckiego oraz przyjaźni współpracy i współdziałania PZPR i KPZR, opartej na zasadach równości praw — idea zgodna z żywymi interesami naszego kraju stawać się będzie bardziej przekonującą.

Przemysł i problematyka ekonomiczna

Jakkolwiek w pracy partyjnej kładę będziemy większy nacisk na działalność polityczną i ideologiczną wśród mas, nie wyrzekniemy się, rzecz jasna, i wyrzec się nie możemy działalności w sferze ekonomicznej. Problematyka ekonomiczna musi również nadal stanowić stały przedmiot zainteresowań organizacji partyjnych, z tym, że do zadań w tej dziedzinie muszą one podejść po nowemu.

Na ostatniej wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej poruszyliśmy wiele zagadnień, dotyczących naszego przemysłu.

Dziś po roku czasu zadajemy sobie pytanie: czy uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy by błędy te naprawić?

Powiedzmy szczerze: — nie. Tragiczne wypadki poznańskie wskazują, że nie zrobiliśmy wiele, by położenie klasy robotniczej poprawić, by praca robotników stała się lżejsza i lepiej płatna.

O oderwaniu i bezduszności centralnych władz gospodarczych świadczy fakt, że w niektórych resortach, np. w przemyśle maszynowym, w budownictwie i innych — przewidywano na wiosnę 1956 r. nową rewidę norm, co wpłynęłoby na dalszą obniżkę zarobków. W czerwcu ub. r. 43 proc. robotników w naszym województwie zarabiał poniżej 1000 zł, 39 proc. od 1000—1500 zł, a 18 proc. powyżej 1500 zł. Gorzej niż średnie wojewódzkie wyglądały te liczby w przemyśle spożywczym, gdzie 62 proc. załogi zarabiała poniżej 1000 zł. Jako wstrętne kłamstwo odczuły masy pracujące naszego województwa szerzona przez PKPG i inne

centralne władze wersję o wzroście stopy życiowej o 26 proc.

Mówię ludziom prawdę, często dziś przykrą — ale prawdę, usprawniać metody zarządzania przemysłem, oddać sprawę zarządzania zakładami w ręce załóg — podnosić stopniowo stopę życiową — oto główne gwarancje, że załogi poznańskie nie powtórzą się nigdy i nigdzie.

Po omówieniu spraw zatrudnienia i podkresleniu, że rzemiosło wracając choćby tylko do stanu z 1949 r. mogłoby zatrudnić pokazną ilość robotników i sekretarz KW PZPR w Poznaniu stwierdził:

VIII Plenum dokonało rewizji stosunku partii do rzemiosła i innych form tzw. inicjatywy prywatnej w zakresie drobnej wytwórczości. W związku z tym instancje i organizacje partyjne muszą również i tym sprawom poświęcić znacznie więcej uwagi.

Z głównych trudności, jakie napotykają rzemieślnicy należy wymienić nadal niedostateczne zaspaczenie materiałowe i trudności lokalowe. O ile w sprawach surowcowych terenowe rady narodowe nie mogą w praktyce wiele pomóc, to jednak w naszych miastach i miasteczkach jest wiele lokali, które uspołecznione jednostki handlowe i przemysłowe użytkują w sposób rozrzutny, na cele nie związane z ich działalnością.

W rozwoju rzemiosła obserwujemy niepokojące zjawisko, które towarzysze zasiadający w łzach rzemieślniczych i cechach winni wziąć pod uwagę. Chodzi tu o nierównomierny rozwój warsztatów rzemieślniczych i nastawienie się głównie na produkcję przy niedostatecznym uwzględnieniu usług. Przy rolniczym charakterze naszego województwa większość warsztatów winna znajdować się na wsi, bądź też w małych miasteczkach. Tymczasem sytuacja przedstawia się w ten sposób, że 2/3 warsztatów rzemieślniczych starych i nowoutworzonych znajduje się w większych miastach i m. Poznaniu, a zaledwie 1/3 na wsi. Obserwuje się także wybujałą tendencję do zakładania prywatnych placówek handlowych zamiast produkcyjnych, na których nam głównie zależy.

Rolnictwo

Największe nasilenie błędów w polityce rolnej przypada zasadniczo na lata 1950—1953, ale ich skutki są widoczne do dziś. Nie należy zapominać jednak, że w minionym okresie, począwszy od roku 1954, ujemne zjawiska występujące w polityce rolnej zaczęły się — co prawda nie dość konsekwentnie usuwać, względnie łagodzić. Uwydatniło to się w śmielszym stosowaniu ulg w obowiązkowych dostawach zboża, mięsa, podatku, co przyniosło dużą korzyść i pomoc wsi poznańskiej.

Zdajemy sobie sprawę, że ta ograniczona pomoc była nie dość skuteczna i tylko w części łagodziła zaistniałe trudności, szczególnie w gospodarstwach podupadłych.

Dalszy rozwój rolnictwa wymaga od nas oparcia stosunków ze wsią na zasadach ekonomicznych. Będzie to oznaczało, że wsi musi w zasadzie pokrywać nakłady na rozwój rolnictwa, jak elektryfikacja, melioracja itp. Państwo natomiast stwarzać musi takie warunki, które zabezpieczą opłacalność produkcji rolnej.

Wytyczne KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej wywołały wielkie zainteresowanie wśród chłopów wielkopolskich. Stanowią one w obecnych warunkach realny program podniesienia produkcji rolnej, zmierzają do likwidacji wypaczeń i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do rozwoju samorządu chłopskiego, różnych form zespołowej gospodarki rolnej.

Dalsze posunięcia winny być rozpracowywane i wprowadzane konsekwentnie w życie. Przy odnowie naszego życia gospodarczego nie możemy zapominać o następujących zasadach głównych:

— po pierwsze — państwo nasze i partia nie może wyrzec się monopolu w obrocie zbożem i mięsem, ponieważ ma to ogromne znaczenie dla zabezpieczenia miast w żywność oraz wpływa na stabilizację rynku;

— po drugie — musi zabezpieczyć interesy biedoty wiejskiej.

Dużo miejsca poświęcono w referacie zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej i zadaniom PGR, sprawom, do których omówienia wracać będziemy w artykułach publicystycznych.

W zakończeniu referatu I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Wincenty Kraśko powiedział:

Masy pracujące naszego kraju, w tym także i ludzie pracy naszego województwa, głosując na wezwanie I sekretarza KC naszej partii, tow. Wiesława, bez skręśleń na listę Frontu Jedności Narodu dowiodły tym samym, że rozumiemy, iż tylko nasza partia może kierować procesem odnowy, zapoczątkowanym na VIII Plenum.

Uzyskaliśmy wielki kredyt zaufania, którego żadna miara nie wolno roztrząsnąć. Dlatego też tak bardzo jest nam potrzebna jedność i konsolidacja partyjnych szeregów.



Dowojczyca w stroju ludowym z Tarnobrzegu
Fot. (2) Adam Sar.

PTPN — popularyzator wiedzy

Gdyby Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które w br. obchodzi stulecie swego istnienia, podsumowało dotychczasowy wkład do kultury polskiej, swe niezliczone wydawnictwa i publikacje, mielibyśmy odzwierciedlenie dość wierne różnorodnego obrazu życia umysłowego Poznania, bo obejmujące niemal wszystkie dziedziny nauki, literatury i sztuki.

Do popularyzacji wiedzy włączyły się wszystkie wydawnictwa PTPN. Redakcja nasza otrzymała wydane dotychczas książki, a datowane od 1955 r. do chwili obecnej. Są tu pozycje, które od razu zdobyły sobie wielką popularność i zostały niemal wyczerpane. Do nich należą: „Ziemia w liczbach” A. Zierhoffera, zawierająca ostatnie dane naukowe. Jest to mały podręcznik dla nauczycieli i dziennikarzy. W roku 1956 Wydział Nauk Matematyczno-Fizycznych wydał „Atlas nieba gwiazdowego, widocznego w Polsce”. Ze względu na zainteresowanie astronomią, czego dowodzi, iż Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii zreszta już przeszło 5.000 członków, wydanie atlasu jest bardzo pożyteczne. Na 22 stronach formatu albumu podane zostały nie tylko gwiazdy dostępne dla przeciętnego oka (6,3 wielkości gwiazdowej), lecz również mapy Plejad i Północnej Sekwencji Bieguna. Atlas opracował Jerzy Dobrzycki, a mapę wykonał Tadeusz Hilczner.

Komisja Nauk Rolniczych i Leśnych wydała trzy pozycje, a mianowicie: Alfreda Szmidta „Walka biologiczna ze szkodnikami w leśnictwie i rolnictwie”, Karola Mańki „Biologiczne podstawy chorób roślin” i Mariana Wachowskiego „Gospodarstwo sopliewskie”. Ta ostatnia pozycja wśród mickiewiczianów jest pierwszą tego rodzaju w naszej literaturze i stanowi szeroko ujęty komentarz rolniczy do „Pana Tadeusza”.

Komisja historyczna PTPN dała pracę J. Krzyżaniakowej pt. „Wczesno-feudalna kultura umysłowa i artystyczna Wielkopolski”, opartą na ostatnich badaniach naukowych i ujętą w formę bardzo przystępną.

W ramach wydawnictw popularnonaukowych PTPN w roku ubiegłym wydało pracę J. Urbańskiego „Wielkopolski park narodowy” bogato ilustrowaną. Omawia ona wszechstronnie florę i faunę przyrody wielkopolskiej. Obecnie ukazała się z tej serii książka A. Łukasiewicza „Krajo-we byliny ozdobne”. Jest to praca, która ułatwiła stosowanie roślin krajowych w trwałych w ogrodach przydomowych. Byliny nasze są przecież często piękniejsze od obcych. Książka jest również bogato i pięknie ilustrowana.

Dotychczasowe edycje obejmują prócz tego prace Zofii

Ratajczak „Boksyt i drogi rozwoju światowego hutnictwa aluminiowego”, Stefana Soboty „O goście przewiekłym”, informację praktyczną o tej chorobie, która tak często nęka ludzi, Z. Grota „Dzieje pomnika Mickiewicza w Poznaniu” i wreszcie Tadeusza Cypriana pt. „Chuli-gaństwo wśród młodzieży jako problem społeczny i prawny”.

Czekamy na dalsze tak cenne jak dotychczas wydawnictwa popularnonaukowe PTPN.
H. BARAŃSKI

LISTY DO REDAKCJI * LISTY DO REDAKCJI PROPONUJE

Przed kilku tygodniami „Głos Wielkopolski” zamieścił list jednego z czytelników, w którym ten, zwracając uwagę na wielki brak drzewa w Poie, proponował propagandę z używaniem zapalniczek zamiast zapalek, oraz jeszcze większą intensywność w zbieraniu makulatury, niż to czyniono obecnie.

Ze swej strony chciałbym zaproponować transakcję, która wielu zainteresowanych pobudziła do bardzo energicznego zbierania i odprowadzania do punktów skupu surowców wtórnych wszelkiej makulatury.

Od kilku lat polski przemysł drzewno-papierniczy wytwarza tak zwane „płyty pilśniowe”. Płyty te znajdują w budownictwie domów jednorodzinnych wielorakie zastosowanie, doskonale zastępując deski z drewna. Niestety, podaż tych płyt w handlu jest o wiele mniejsza od popytu na nie.

Bardzo pożądaną byłoby, gdyby Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego wydało podległym sobie zakładom polecenie zwiększenia produkcji tych płyt i jednocześnie założyło punkty wymiany makulatury na te płyty. Każdy z zainteresowanych przystąpiłby do energicznego zbierania i gromadzenia makulatury. Sądzę, że akcja oparta na zainteresowaniu w otrzymywaniu pożądanego materiału, byłaby intensywniejszą od akcji polegającej na groszowych zyskach pieniężnych, dając państwu i zainteresowanym obojętne korzyści w uzyskiwaniu potrzebnych surowców.

Zbigniew Gajewski
Poznań, ul. Siemiradzkiego nr 11, m. 2.

CZY DALEJ TOLEROWAĆ?

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych jest znany z nienajlepszej strony, ale to co się dzieje obecnie, wymaga chyba energicznego wkroczenia władz nadrzędnych.

Przejdźmy zresztą do faktów. W naszym domu zaczął przeciekać dach. Zawiadomiliśmy o tym administrację. Zaofiarowałem się przeprowadzić naprawę na własny koszt. Odmówiono wydania klucza od strychu, twierdząc, że administracja sama to robi. Koszt naprawy wyniósłby wtedy około 100,— złotych. Mimo interwencji nawet u dyr. Dubisza, nic nie zrobiono. Upłynęło około pół roku. W mieszkaniu zaczęła się lać woda. Po wielkich awanturach, po przeszło pół roku dach naprawiono kosztem 2000 zł.

Inne sprawy. Wybita szyba w klatce schodowej — wprawienie jej trwało pół roku. Nic nie pomagały monity, prośby i groźby. Była zima, zwracaliśmy uwagę, że zamraża rury kanalizacji i wodociągów. Na nikim nie robiło to wrażenia.

Jeszcze inna sprawa. W drzwiach wejściowych do klatki schodowej ktoś urwał kłamkę. Cztery miesiące trwało, zanim zdecydowano się założyć kłamkę. W końcu kłamkę założono. Zakładanie kłamki trwało 3 dni i wykonali je dwaj wybitni fachowcy, ob. ob. Jędrzejewski i Zimny z grupy remontowej. (Zauważmy: dwóch ludzi na jedną kłamkę.) Nie dziwnego, że koszty administracji są odpowiednio duże. Mało tego. Po założeniu kłamki przestał się zamykać zamek (który przedtem był dobry) i od miesiąca klatka schodowa nie jest zamykana.

Lokatorzy są już naprawdę zrozpaczeni, nie wiedzą co robić i do kogo się zwrócić. Tym bardziej że kiedyś budynki te były administrowane przez jednego z lokatorów i wtedy nie było żadnych trudności.

Dziś musimy patrzeć, jak nowe, ładne budynki niszczeją.

D. W.

(nazwisko znane redakcji)

Kartki z podróży (9)

POŻEGNANIE PRZYJACIOŁ

Zwiedziliśmy także jugosłowiańską spółdzielnię produkcyjną w wiosce Pacir, (czyt. Paczir), położonej tuż nad granicą węgierską. Struktura jej jest zupełnie inna niż u nas. Chłopi do spółdzielni mogą wnieść ziemi tyle, ile zechcą (o ile zarząd się zgodzi), chociaż statut mówi, że wolno sobie zastrzymać do jednej trzeciej ziemi.

Ale — jeśli chodzi o pracę — pomiędzy członkiem spółdzielni a zarządem istnieje umowa na tyle i tyle dni pracy w wyznaczonym czasie. Jeśli jedna ze stron nie wypełni swoich zobowiązań — sprawa może znaleźć się w sądzie.

Bardzo serdecznie nas przyjęli paczircy spółdzielcy. Prosił nas, byśmy jak najserdeczniej życzenia przekazali spółdzielcom wsi polskiej.

Jugosławia jest piękna. Nie stety nie widzieliśmy jej ze względu na porę roku (luty) w stroju zielonych łąk, pól, winnic i wspinających się po wzgórzach lasów, z niebieskimi wstęgami rzek.

W drodze powrotnej z Osjeka do Belgradu mieliśmy jedynie możliwość zapoznać się z bogatym i zachowanym strojem ludowym Słowenii. Popatrzenie na tę miłą „dowojczycę” z Towarnika. Urzekła nas swoim uśmiechem, pozując do zdjęć.

Przy tej okazji podam jeden ze zwyczajów ludowców Jugosławii, który świadczy o tym, że i tam nie ma zaufania do „teściowych”. Młoda para jadąc po ślubie z kościoła zakręca do rodziców panny młodej, by natychmiast zabrać całe wiano, nie wyłączając krowy i prosiaka.

Potem dopiero rozbrzmiewa huczne wesele, ale już w domu pana młodego.

I w ogóle panuje tu kult folkloru, który jest żywy i wzbogacany. W lokalach nocnych słuchaliśmy starych i nowych partyzanckich pieśni. „Idę Tito preko Romanie” (Idzie Tito przez Puszczę Romańską) słyszeliśmy i w Wojwodinie i w Serbii.

Tańczono prawie zawsze starodawne „kola”. W płasy szedł dyrektor departamentu z sekretariatu (ministerstwo) propagandy, profesor wyższej uczelni, szofer i przygodny gość, starsze i młode panie.

Taniec jest także pewnym wyrazem demokracji.

Wioski jugosłowiańskie z wyjątkiem Wojwodiny i Słowenii są biedne. Miałem i miasteczko za to można pozazdrościć. W swej wędrówce mało spotkałem ulic z oświetleniem żarówkowym. Prawie wszędzie oświetlają je jarzeniówki. Więcej ich tu niż w rzekomo bardzo nowoczesnej Austrii.

Lampy gazowej nigdzie nie widziałem.

Po powrocie do Warszawy, a później do Poznania, odniosłem wrażenie, że nasze miasta toną w mrokach „średniowiecza”.

I jeszcze jedna wycieczka do Doni Satorni.

Droga wiodła z Belgradu na południe. Zwiedziliśmy jeszcze Topolę — centrum serbskich ruchów wolnościowych. Stąd wywodził się chłopcy królowie, którzy przewodzili w walce z zaborcą tureckim. Tu są ich groby.

A oto ośrodek Organizacji Narodów Zjednoczonych. Drugi znajduje się w Indiach i trzeci w Chile. W r. 1953 zapadła uchwała na sesji FAO — ONZ w Genewie, aby krajom o bardzo zaciętym rolnictwie przyjąć z pomocą poprzez zorganizowanie placówki badawczo-wzorcowej.

Oglądałem tu realizowane śmiało przedsięwzięcia. Potok górski zamknięto w rury i poprzez wiele kilometrów doprowadzono go tu do basenu (zarazem basen pływaków), stąd pędząc w głęboką dolinę będzie poruszał elek-

rownię. Jest i pralnia i łaźnia. Obora, chlewnia i ferma kurza — urządzone bardzo luksusowo.

Nasunęło mi się jednak kilka uwag krytycznych. A mianowicie — bardzo higieniczne warunki, wiemy to zresztą z doświadczeń, wydłużają organizm zwierząt, a nawet czynią go mało odpornym.

Na zdjęciu cieplarnia ONZ w Doni Satorni. Rośliny są tu poddane działaniu specjalnego oświetlenia elektrycznego. Wyników jeszcze nie ma, gdyż cała placówka doświadczalno-wzorcowa istnieje dopiero od roku.

Czas już pożegnać kraj piękny i pracowity. Dziennikarzy jugosłowiańskich zapraszamy do Polski. Wymiana doświadczeń zawsze przy nosi pożytek.

Samolot unosi nas poprzez Zagrzeb do Wiednia. W Wiedniu przesiadamy na polski dwumotorowiec.

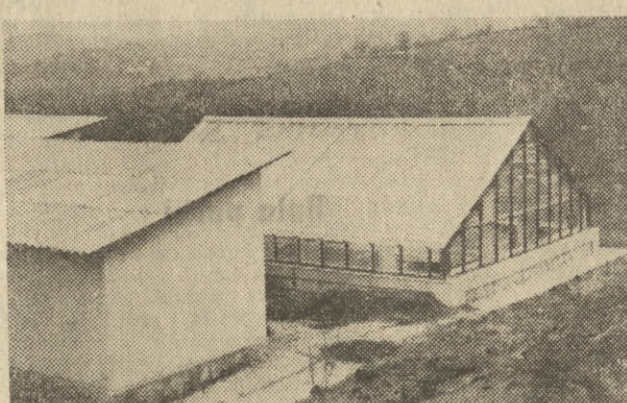
Wiemy ze sobą duży bagaż wrażeń, doświadczeń i porównań i głębokie przekonanie, że nad Drawą, Sawa i Dunajem mamy serdecznych przyjaciół.

Józef PIEPRZYK

Polskie dania są smaczne

Widocznie posiłki, przyrządzane z polskich koncentratów, smakują, bo do dyrekcji Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych nadeszły dalsze zamówienia z zagranicy. Finowie zamówili partię różnego rodzaju koncentratów zupnych. Do Anglii odeszła przesyłka z przysmakami do zup. Duńczyk interesują się szczególnie grochówką, zupą z zielonego groszku, ogonową itd. Polska Centrala Handlu Zagranicznego „Rolimpex” zamówiła w Zakładach próbkę koncentratów naszych narodowych potraw, którymi interesują się zagraniczni odbiorcy. W rezultacie Poznańskie Zakłady wysłały w następnym kwartale dalsze partie koncentratów do Anglii, Finlandii i prawdopodobnie do Islandii.

Ponadto Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych lepiej przystosują w tym roku swą produkcję do potrzeb konsumentów krajowych. Na rynku ukaże się większa ilość najbardziej poszukiwanych koncentratów oblawowych, a w magazynach różnych hurtowni zmniejszą się rezerwy artykułów mniej popularnych. (1)



Ośrodek doświadczalno-wzorcowy ONZ w Doni Satorni przeprowadza także badania w dziedzinie ogrodnictwa.

Fundamenty budownictwa domków jednorodzinnych

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

O naszej stopie życiowej napisano w ciągu ostatniego roku tyle urzędowych publikacji, artykułów, sprawozdań i przyczynków. Tyle wypowiedziano uwag, a nawet mniej lub bardziej udanych dowcipów, w sumie zmierzających do udowodnienia, jak bardzo jest źle i dlaczego, że przyzwolonej byłoby nie wyważać otwartych już drzwi. Pozwolił sobie zatem wyrazić swój pogląd na te rzeczy trochę inaczej niż to dotychczas robiliśmy, zdając sobie sprawę, jakie protesty sygnalizują w stronę redakcji i moją. Uważam mianowicie, że gdyby zupełnie zlikwidować kilka bezpośrednich nie związanych z robotkami problemami, a przede wszystkim: kryzys mieszkaniowy, mitręgę dojazdów do pracy i do domu oraz mekko codziennych zakupów — tak modny dziś termin: „miska stopa życiowa” — stałby się o wiele mniej używa-

ny — straciłby bowiem wiele ze swego ogólnospołecznego charakteru.

Z wymienionych wyżej problemów — najostrzej odczuwany kryzys mieszkaniowy. Ba — nawet owa legendarna już liczba 1.200.000 izb, jakie mają być zbudowane w miastach do końca 1960 roku — nie złagodzi tego kryzysu. Związek Spółdzielni Mieszkaniowych obliczył, że do roku 1960 na każdą nową izbę wypadnie około 2,6 osób z przystępu ludności miejskiej, czyli znacznie więcej niż wynosi obecnie przeciętne zagęszczenie mieszkań w miastach naszego kraju.

Nic dziwnego więc, że ostatnio przy sprzyjających warunkach jakie stwarza decentralizacja zarządzania gospodarką — wokół budownictwa zaczął się niebawem ruch. Za czeto opracowywać nowe projekty domków jednorodzinnych — niedawno np. Komitet d/s Urbanistyki i Archi-

tektury zatwierdził czterdzieści kilka projektów nadesłanych przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, a dalsze dziesiątki — to plan zorganizowanego ostatnio przez SARP konkursu na projekty uwzględniające prefabrykację. Koszt budowy dwulizbowego domku, według jednego z najlepszych projektów konkursowych, powinien zamknąć się w sumie 23 tys. złotych. Komitet organizacyjny towarzystwa domków jednorodzinnych w najbliższych zapewne dniach rozpocznie statutową działalność. Związane z nim nowe czasopismo „Fundamenty” coraz bardziej rozszerza krąg swoich czytelników i entuzjastów. W najbliższym czasie spodziewać się należy ogłoszenia przez rząd projektu uchwały „w sprawie pomocy państwa dla budownictwa mieszkaniowego ze środków własnych ludności”.

(K. Rzem)

Prawo i życie

Echa śmierci cyklisty

Samochód przedsiębiorstwa państwowego najechał na jadącego na rowerze obywatela, który w wyniku zaszłego w ten sposób nieszczęśliwego wypadku utracił życie. Kierowca samochodu skazany został karnie za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka.

Pozostała po zmarłym wdowa wystąpiła do sądu o przyznanie odszkodowania dla niej i na rzecz dwojga małych dzieci, których zmarły był jedynym żywicielem.

Sąd zobowiązał kierowcę samochodu oraz przedsiębiorstwo, do którego samochód należał, do płaconia renty na rzecz dzieci w wysokości po 200 zł miesięcznie aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności lub możliwości samodzielnego zarabkowania, jako też na rzecz wdowy w wysokości 150 zł miesięcznie przez okres czterech lat w celu umożliwienia jej w tym czasie wyuczenia się stosownego zawodu.

W założonej do Sądu Najwyższego skardze rewizyjnej wysunięto zostało żądanie zmniejszenia renty dla dzieci do połowy, ponieważ sam poszkodowany również zawinił w wywołaniu nieszczęśliwego wypadku oraz w ogóle zakwestionowane zostało prawo samej wdowy do odszkodowania, skoro jest ona zdolna do pracy.

Jakże to zmarły wskutek nieszczęśliwego wypadku sam się przyczynił do jego wywołania? Oto rzekomo w ten sposób, że prowadząc rower w stanie nietrzeźwym nie zachował należytej ostrożności, a mianowicie zjechał w lewo, przez co stworzył warunki sprzyjające zderzeniu z samochodem.

Tymczasem w przewodzie sądowym — na podstawie sekcji zwłok i opinii biegłego lekarza — zostało stwierdzone, że zmarły przed wypadkiem mógł wypić tylko nieznacznie ilość wódki, co nie zmniejszyło jego świadomości i nie mogło wpłynąć na jego zachowanie się w chwili wypadku.

Dalej stwierdzono, że zmarły jechał prawidłowo prawą stroną jezdni, natomiast samochód był prowadzony nieprawidłowo, bo nagle znalazł się tuż przed rowerem i wtedy to nastąpił ów fatalny skręt w lewo.

Czy w tym stanie rzeczy można twierdzić, że sam poszkodowany przyczynił się do następstw nieszczęśliwego wypadku?

Nie — odpowiedział w swym orzeczeniu Sąd Najwyższy. Do wyrządzenia szkody może się przyczynić sam poszkodowany tylko przez świadome działanie lub zaniechanie. Tymczasem w omawianym wypadku poszkodowany bez własnej winy znalazł się nagle w takiej sytuacji, w której wobec grożącego niebezpieczeństwa przeciętny człowiek traci panowanie nad sobą. A wtedy przestaje działać świadomość, którą zastępują nieprzemysłane odruchy powodowane strachem. Takim właśnie odruchem było zbiegnięcie roweru w lewo, co w istocie nie tylko nie uchyliło zagrożenia, lecz przeciwnie — spotęgowało niebezpieczeństwo. Ale stało się to właśnie na skutek odruchu strachu, wywołanego z winy kierowcy samochodu, a przeto nie można przyjąć, że poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody.

Co się tyczy czasowej renty przyznanej wdowie, to Sąd Najwyższy stwierdził, że ona za życia męża nie pracowała zarobkowo, zajmując się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem dzieci, co było zgodne z rozkładem obowiązków, jakie prawo rodzinne nakłada na współmałżonków. A skoro tak właśnie było, to w wyniku utraty męża, który był żywicielem całej rodziny, sytuacja życiowa wdowy nie może ulec pogorszeniu przez obciążenie jej pracą zarobkową, zanim dzieci nie podrosną i zanim ona nie przysposobi się do tej pracy.

W. N.

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości: w związku z przystąpieniem do ułożenia kanalizacji na ul. Szpitalnej, zamyka się w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Wiosennej do ul. Szamarzewskiego. Objazd skierowuje się ul. ul. Dąbrowskiego — Szamotulska. K1164

Pracownicy poszukiwani

Pracownika na stanowisko kierownika zatrudnienia, organizacji i plac zaangażujemy natychmiast. Reflektujemy wyłącznie na się wysoko-kwalifikowaną. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji „Foto - Optyka” Poznań, ul. Czerwonej Armii 81, III piętro. K1017

Magazyniera z praktyką i znajomością części zamiennych do silników spalinowych, elektrycznych, maszyn budowlanych oraz wyrobów hutniczych w Poznaniu, 2 magazynierów z praktyką w budownictwie na wyjazd w teren (budowy) poszukuje zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Oferty z życiorysem kierować do Działu Zaopatrzenia, pokój 40. K1137

Planistę - ekonomistę - rolnika, kierownika zaopatrzenia i zbytu, księgowych technicznych obeznanym z księgowością rolną przyjmie: Zespół PGR Sapowice, poczta Strykowo Poznań, pow. Poznań. K1144

Przewoźnika z własnym transportem do rozwozu mleka po mieście poszukuje Zakład Mleczarski w Poznaniu, ul. Kolejowa 57. Wynagrodzenie wg umowy. Zgłoszenia prosimy kierować do Dyrekcji Zakładu. 5564g

10 murarzy oraz 3 malarzy przyjmujemy. Poznań, Chudoby 24, pokój 18. 5711g

Kwalifikowanych stolarzy pianin przyjmie zaraz Fabryka Fortepianów i Pianin, Kalisz, Chopina 9. Zgłoszenia pisemnie kierować do działu kadr. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. 5276p

Kwalifikowanych zegarmistrzów zatrudni na terenie województwa koszalińskiego Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowska - Złotnicza „Czas” w Koszalinie, ul. Asnyka 16. K1141

Murarzy kwalifikowanych i robotników budowlanych przyjmujemy zaraz. Warunki pracy do omówienia: Zgłoszenia: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Budowlana” Gniezno, ul. Dąbrowska 2/3. K1149

Polerowaczy do metalu i przyuczonego murarza przyjmie zaraz Wyrób Galanterii Metalowej Poznań, Ratajczaka 14. K1173

Kierownika technicznego produkcji piekarniczej, posiadającego praktykę zawodową, zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców Gostyń Wlkp. Zgłoszenia kierować pod w. w. adresem — PSS Gostyń, Kościelna 5 — z dołączeniem życiorysu. K1170

Inżyniera wzgl. technika (na kierownika technicznego), doświadczonego fachowca w dziedzinie produkcji metalowej art. domowych i galanterijnych oraz pracownika do działu normowania natychmiast zatrudni Spółdzielnia Pracy Wyróbów Metalowych „Pokoń” Poznań - Ratajczaka, ul. Łacina 6. Zgłoszenia osobiste. K1146

Praca

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rodzinnym ucznia z 2 pracownikami, samotni niewykluźni, najchętniej mężczyźni. Mieszkanie zapewnię, placę wg umowy. Sobkowik, Brzezie, p-ta Szlachcin, pow. Środa Wlkp. 5272g

Potrzebna osoba uczciwa, do 6-miesięcznego dziecka, na stałe lub dochodząca. Poznań, Wielka 21 m. 6. 5274g

Fryzjer, dobra siła, potrzebny na stałe. Poznań, Dzierżyńskiego 43. 5277g

Pomoc domowa z gotowaniem na wiejską plebanie pod Poznaniem potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5498g.

Cukiernik do produkcji ciastek potrzebny. Zajdel, Opole, Sienkiewicza 2. 17675p

Zdolnych przedstawicieli, przyjmujących zamówienia na portrety, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5610g.

Starsza, inteligentna, uczciwa poprowadzi gospodarstwo bezdzietelnemu, pracującemu małżeństwu lub samotnej osobie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5608g.

Uczniwie pomocy do rocznego dziecka potrzebuje natychmiast pracująca matka. Warunki, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Poznań, Winogrodzka 145 m. 4. 6140g

Gospośka najchętniej emerytka potrzebna. Poznań, Ostrobrzga 16 m. 1. 5615g

Prasowaczka koszul męskich przyjmie pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5624g.

Starszego, samotnego do prowadzenia mniejszego gospodarstwa przyjmie. Poznań-Zegze, Obotrycka 8. 5642g

Gorsciarcie samodzielnej oddam pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5661g.

Slusarz potrzebny. Poznań, Chudoby 20, wytwórnia sprężyn. 5684g

†
Dnia 3 marca 57 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza córka, siostra, szwagierka, mamusia i babcia, śp. z Kołodziejczaków
Helena Sierek
były więzień obozów koncentracyjnych.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej w Kostrzynie Wlkp.
W smutku pogrążona rodzina
Poznań, Kostrzyn Wlkp., Pobiedziska 18. 6393g

†
Dnia 4 marca 1957 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.
Jan Bilewicz
przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona rodzina
Poznań, Ustka. 6361g

KONKURS

„ZBIERAMY MAKULATURĘ DLA PRZEMYSŁU”
10.000 NAGRÓD
przewidzianych dla dostawców makulatury.
MOTOCYKLE I ROWERY, MEBLE, RADIA, ADAPTERY...
Kupony do losowania nagród wydawać będą punkty skupu przemysłowych surowców wtórnych.
ZA KAŻDY KUPON NALEŻY DOSTARCZYĆ:
2 kg makulatury w postaci zużytych czasopism, gazet, książek i zeszytów albo 3,5 kg makulatury niesortowanej różnych gatunków.
Ogólnopolski KONKURS
ogłaszają w dniach od 15 marca do 15 maja 1957 roku
Redakcja „EXPRESSU WIECZORNEGO”
Centralny Zarząd Przem. Surowców Wtórnych
K1136

PSY DO DOŚWIADCZEŃ
kupuje
III Klinika Chirurgiczna, Szpital Miejski w Poznaniu. Wejście z ul. Koźlej. Cena psa 30 zł. 5581g

Nauka
Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 4671g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejsce wolne, chętnie korzystają ze zniżek kolejowych. 5735g

Tańców towarzyskich uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 5176g

Udzielam korepetycji, pomagam w lekcjach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5639g.

Kupno
Igitowe odpady kupuje stale Vinylon, Warszawa-Opacz (EKD), Wiśniowa 1. K1028

Kupię piec elektryczny do hartowania z termosem. Poznań, ul. Wojska Polskiego 15, tel. 14-57 (warsztat). 5380g

Kupię piłę taśmową w dobrym stanie. Łukowski, Srem. 5717g

Ubiąjkę z motorkiem kompletną, do ubijania jaj kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 17672p.

Kupię maszynę dziewiarską, płaską, najchętniej nr 4 lub 5. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5613g.

Nowe radio „EAW” oraz stół do maszyny szewskiej „Singer” mały kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5618g.

Kupię nowy motocykl „WFM”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5620g.

Motocykl „WFM” kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5656g.

Motor „Hanomag Rekord” kupię, może być niekompletny. Poznań, Wroneńska 15 m. 4. 5605g

Kupię rower męski zagrabski — nowy oraz barak mieszkalny. Zgłoszenia listowne: Poznań 5, skrytka 2. 5677g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 2889g

Piec do centralnego ogrzewania E. K. 1 oraz piec cukierniczy gazowy, na 10 blach, 3-drzwiowy sprzedam. Wiadomość: Puszczykówo, Dworcowa 16. 5268g

Rury „Perkinsa”, nadające się do pieca cukierniczego (40 sztuk) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 17671p.

†
Dnia 3 marca 1957 zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy brat i wujek, przeżywszy lat 60, śp.
Franciszek Pertek
kupiec
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona rodzina
6352g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowe czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalkę poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 4233g

Maszynę do szycia z okraglym czółkiem sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 5605g

Brzytkę w dobrym stanie sprzedam. Walich, Cieszanów, pow. Wschowa. 17504p

Sprzedam bransoletkę złotą, obrączki ślubne proste. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 6309g.

Spiesznie sprzedam samochód „Adler Triumph Junior” — limuzyna, dużo części zapasowych, 2 silniki, stan dobry. Cena 25 tys. zł. Wiadomość: Sulichów, telefon 236. K1177

Motocykl 125 cm w dobrym stanie sprzedam. Konarski, Krotoszyński Stary 4. 17676p

†
Dnia 4 marca 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek i wujek, śp.
Ignacy Porządny
przeżywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Błuszczykowej.
W nieutulonym smutku pogrążona rodzina
Poznań, Wiśniowa 38. 6383g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tokarnię 3 m łoczenia przekrój 800 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5625g.

Strugarkę do metalu, postaw stołu 4 m sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5634g.

Taśmę stalową od 0,5 do 1,5 mm sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7, warsztat. 5635g

Wiertarkę słupkową wytwornicę acetylenową, ostrzałkę sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7 warsztat. 5638g

Bufet, 2 łożka, nocne stołki, stół okragły sprzedam. Nowicki, Poznań, ul. Wojska Polskiego 48, od godz. 16. 5645g

Wózek koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rolna 29 m. 5. 5688g

Sprzedam samochód półciężarowy, marki „Opel”. Poznań, Piaskowa 6. 5663g

Uwaga, Czytelnicy!

Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi zł 12,50.

Prenumerata miesięczna, również kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowni, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2, 4, 5, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 33, 34, 35 i 36.

W razie jakiegokolwiek nieporozumienia i przeszkód prosimy zawiadamiać redakcję.

Radio nowe, 6-lampowe, 3-głośnikowe, aparat fotograficzny „Praktika”, nowoczesny, nowy, kolekcjonerski, naszyjnik (ametyst) sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 1, parter prawo, od godz. 12. 6310g

Sprzedam motor spalinowy na benzynę marki „Dolmar”, 8 KM do napędu pily łańcuchowej w dobrym stanie. Paweł Jęchalik, Mężyk, p-ta Międzykolejowa Miały. 17673p

Sprzedam ciągnik „Lanz Bulldog”. 25 KM w dobrym stanie. Sobalkowo 38, powiat Rawicz. 5607g

Sprzedam wóz rzeźniczy na gumach. M. Frankowski, Komorniki, pow. Poznań. 5611g

Sprzedam motocykl „Ilo” 100 cm. Stęszew, Piotr Skargi 5, Michałczyk. 5616g

Radio: „Miński”, „Erres”, nowy aparat fotograficzny „Fed” — sprzedam tanio. Poznań, Marcinkowskiego 2a m. 3. 5017g

Aparat trykotarski (do swetrów itp.) nowy, marki „Meda II” sprzedam i ewentualnie nauczę na nim pracować. Poznań, Działowa 12 m. 32, od godz. 16-20. 5618g

Radio 5-lampowe sprzedam. Poznań, Zeylanda 10 m. 9. 5621g

Wózek autko koszykowy sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 15 m. 6. 5627g

Spacerówkę, wózek czeski sprzedam. Poznań, Czesława 10 m. 6. 5622g

Lokale

2 1/2 pokoju z kuchnią, słoneczne, samodzielne, II ptr. (Jeżyce) zamienię na 3 pokoje z kuchnią samodzielną, najchętniej Jeżyce. Warunki do omówienia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 6130g.

Pokoju lub pomieszczenia poszukuje samotny inżynier, dojeżdżający dwa razy tygodniowo do Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5449g.

Gdańsk — zamienię samodzielne mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5276g.

Dwa mieszkania komfortowe po 1 pokoju z wspólną kuchnią, zamienię na mieszkanie dwupokojowe lub samodzielny pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań, tel. 97-69. 5431g

Pokój z kuchnią (parter), samodzielne zamienię na 3 wgl. 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5489g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielną, w Puszczykowie, na 2-3 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5513g.

Zapraszamy po szczęśliwe losy
Loterii Pieniężnej
do naszych Kolektur Monopoli Loteryjnego
POZNAŃ — Kraszewskiego 17
— Armii Czerwonej 77
w księgarniach Domu Książki
K1066

PRAWIDŁA,
prawidła, klipy, obcas, formy laczkowe wykonują.
Poznań,
Dominikańska 1.
5529g

Bluzki, spódnice
koszule nocne, koszule męskie wieczorne, narkrycia do chrztu — poleca
do dalszej odprzedaży
Nowotwarta Wytwórnia, Poznań, Mickiewicza 11 m. 3a. 6027g

Poszukuję pokoju z kuchnią w okolicy Poznania na korzystnych warunkach. Gruszczyński, Poznań-Rataj, ul. Łęczyńska 8, od godz. 15-17. 6235g

Zamienię 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, duże, samodzielne z wygodami, na mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, samodzielne z wygodami. Poznań, ul. Warszawska 29 m. 32. 5519g

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w centrum Warszawy, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5545g.

Starsze małżeństwo, samotni poszukują zaraz dużego pokoju z kuchnią, przynależnościami, samodzielne, najchętniej w nowym domu względnie do remontu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5546g.

Pokój z kuchnią, przynależnościami, samodzielne w śródmieściu, I ptr., zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5553g.

Małego lokalu handlowego, samodzielnego ewtl. wspólnego (może być sułeren), najchętniej na Jeżycach spiesznie poszukuję. Oferty z podaniem warunków do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5555g.

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, parter, nadające się na lokal handlowy zamienię na 2-3 pokoje z wygodami. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5557g.

Mieszkanie czteropokojowe zamienię na trzypokojowe samodzielne, duże. Zgłoszenia: Poznań, tel. 623-62. 5558g

Zamienię pokój z kuchnią w Szczecinie, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5568g.

Lokal handlowy 30 m² (Stare Miasto), zamienię na pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5570g.

Mieszkania 2-3-pokojowe do remontu wzgl. wyremontowanego spiesznie poszukuję. Poznań, tel. 515-02, od godz. 16.30 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5578g.

Zamienię pokój z używaną kuchnią, na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5581g.

Zamienię mały pokój z kuchnią na większe. Poznań, Gwardii Ludowej 42 m. 15. 5582g

Starsza pani, pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5589g.

Dwóch kulturalnych studentów spiesznie poszukuje pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5590g.

1-2 pokój z kuchnią na terenie Poznania poszukuję, może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5594g.

4 pokoje z kuchnią, łazienką w Wolsztynie, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5595g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, słoneczne, na trzypokojowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5806g.

Zamienię mieszkanie 4 1/2 pokoju z kuchnią, komfort, na Jeżycach, na dwa mieszkania — 2 pokoje oraz 2 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5596g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, słoneczne, na trzypokojowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5806g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, słoneczne, na trzypokojowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5806g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, słoneczne, na trzypokojowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5806g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, słoneczne, na trzypokojowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5806g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, słoneczne, na trzypokojowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5806g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, słoneczne, na trzypokojowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5806g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, słoneczne, na trzypokojowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5806g.

PRZYCZEPY DO CIĄGNIKA
zakupi zaraz
GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPEK”
Poznań, ul. Głogowska 25, tel. 651-39.
Zgłoszenia prosimy kierować pod w. w. adresem. K1133

POSZUKUJEMY PILNIE
MAGAZYN
o powierzchni od 300-500 m².
Zgłoszenia: „FOTO - OPTYKA”
Poznań, ul. Czerwonej Armii 81, tel. 529-75. K1129

Zguby

Zgubiono portfel z dokumentami: zaświadczenie wojskowe, legitymację na ulgowy przejazd tramwajem, kartę inwalidzką na nazwisko: Jan Antkowiak, Poznań, 23 Lutego 44 m. 3. Zwrot wynagrodzę. 5768g

Zaginiony duży pies — rudo-czarny alrdale — terier. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Poznań, Słowackiego 12 m. 8, parter. 5764g

Różne

Ogrodnik, doświadczony pomołóg, przeprowadza fachowe cięcie drzew, wino rośli, projektuje, zakłada estetyczne ogrody. Poznań, tel. 14-32. 5080g

Artystyczna Cerownia Poznania, Kochanowskiego 5 m. 5, tel. 43-20, dawniej plac Wolności 1. 5118g

Igły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości polecamy. Naprawy igiel, maszynek wykonujemy. F-ma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 5141g

Suknie taflowe i welniane w dużym wyborze polecam, Poznań, Czerwonej Armii 59, w podwórzu. 5247g

W kuchenkach gazowych poprawiam znacznie warunki odbioru gazu, skracając bardzo wydawnie czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 5141g

Posiadam fortepian do ćwiczeń. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 5638g.

Pracownia kapeluszy damskich Poznań, Głogowska 70 — mieszcząca się razem z fryzjerem, została przeniesiona na Głogowską 36. 5541g

Płaszcz damski, kostiumy, suknie, bluzki według najnowszych modeli wykonuję szybko. Poznań, Słowackiego 17 m. 7. 5586g

Matrymonialne

Panna lat 24, przystojna, zapozna pana o dobrym charakterze do 30 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3

Dwa stare place w nowej szacie

Od wielu lat poznaniacy czekali z niecierpliwością na uporządkowanie pl. Wielkopolskiego. Wokół placu zabudowę ukończono. Natomiast na dawnym rynku do dnia dzisiejszego mieszczą się szopy, materiały budowlane, itp. Oszpeca to całość placu.

Wykonawca — Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego — nie zlikwidował dotychczas szopy z uwagi na dalszą budowę w okolicy rynku. Jednak obecnie, kiedy zaprojektowana została budowa linii tramwajowej biegnącej przez pl. Młodej Gwardii, 25 Lutego, Al. Marcinkowskiego aż do pl. Wielkopolskiego — jest to konieczne. Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany wydał już polecenie uporządkowania placu do końca kwietnia br.

Możemy również zapewnić jednego z naszych czytelników (pseudo-„Poznaniak”), że stary dom przy narożniku ul. Działowej, nie harmonizujący z nową zabudową będzie w przyszłości albo zburzony, albo przebudowany. Z braku innych sposobów nie uczyniono tego dotąd.

Przy ul. Działowej tynkuje się obecnie nowe domy. Wyłączono z tych prac stary budynek, należący do prywatnego właściciela. MZA-B zwróci się jeszcze w tych dniach do Prezydium DRN — Stare Miasto o wyasygnowanie kredytów na otynkowanie i tego domu.

A więc i ta sprawa, o którą dopytuje się „Poznaniak” będzie załatwiona ku zadowoleniu, wielu mieszkańców.

Na pl. Młodej Gwardii rozpoczęto już likwidację placu budowy. Całkowite uporządkowanie nastąpi w najbliższym czasie.

Dzięki temu Poznaniowi przybędą po kilku latach oczekiwania dwa estetyczne place.

(an)

Nowy samorząd inwalidów — spółdzielców

Jak już donosiliśmy, w styczniu br. zapadła decyzja utworzenia Krajowego Związku Spółdzielni Inwalidów, wyodrębniającego je z istniejących obecnie wojewódzkich związków spółdzielni pracy. W konsekwencji powstaną okręgowe zarządy spółdzielni inwalidów — skupiające wszystkie tego typu przedsiębiorstwa z terenu województwa.

W dniu 7 bm. o godz. 9 w Izbie Rzemieślniczej odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów tych spółdzielni, na którym zostaną wybrane władze nowopowołanego Zarządu Okręgowego. (Zm)

5 - 9 - 250

to numer konta PKO, na które możesz złożyć datkę na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Teatry

OPERA — g. 19 „Śpiąca królewna”; POLSKI — g. 19 „Angelica”; NOWY — g. 19 „Brat marnotrawny”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Wesoła wdówka”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — nieczynny; LALKI I AKTORA — w terenie; DOM DRUKARZA (ul. Inżynierska) — g. 11 i 14 „Skarb Liczyrzepy” (Państw. Teatr Lalek z Wałbrzycha).

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Ona tańczyła jedno lato” (szwedzki, 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „La Strada” (włoski, 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Berliński romans” (NRD); RIALTO — g. 10 i 12 „Osiołek Magdany” (radz.); 14-20 „Krwawa droga” (jugosł.); TARGOWA — g. 17 i 19.30 „Wiosna, jesień i miłość” (franc.-włoski, 18 l.); WARTA — g. 10, 13, 14 i 15 „Barwny świat Otokara Nelediego” (dokum.), 11 i 12 „Cudowny dzwonek” (bajki), 16-20 „Pierwszy po Bogu” (NRD); HUTNIK — g. 17 i 19 „Poemat pedagogiczny” (radziecki); PIAST — g. 17 i 19 „Małżeństwo w mroku” (NRD, 16 l.); ZNIEC (Fabianowo) — g. 19 „Berliński romans” (NRD); FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Śladami Hellady”.

Śluzna iniekcja



Liga Kobiet w Poznaniu zorganizowała w kilku dzielnicach miasta chałupnicze zespoły usługowe. Jednym z nich jest liczący 30 członków zespół na Jeżycach. Kobiety wykonują w nim różnego rodzaju roboty ręczne, zabawki, szyją, naprawiają bieliznę itp.

W lutym uruchomiono specjalny sklep, w którym można nabyć, a także zamówić artykuły chałupnicze. Na zdjęciu: przed wystawą sklepu z artykułami wykonanymi w zespole usługowym.

CAF — Fot Grzęda

Ludzie i paragrafy

Poważną rolę w zatrudnianiu byłych urzędników powierzono drobnej wytwórczości. Pomyślano przy tym, że znaczna ich część uruchomi własne warsztaty przemysłowe czy rzemieślnicze. Zatrudnienia dadzą podwójne korzyści — rozwiązywać się będzie kwestia zatrudnienia zwolnionych z administracji oraz powstawać będą nowe, choć niewielkie, jednostki gospodarcze. Tego rodzaju rozwiązanie spotkało się zresztą z aprobatą wielu co młodszymi i energiczniejszymi urzędników, którzy stoją w obliczu zwolnienia. Zwłaszcza, że państwo zapewni im pomoc finansową, że tego rodzaju inicjatywa jest zabezpieczona nowymi przepisami, jest wiele powodów do optymizmu. Ale... Nie uprzedzajmy faktów.

Opowiadali mi niedawno dwaj referenci, że kupili sobie prasę mimosirową i zamierzali wytłaczać z odpadów metalowych okucia meblarskie, budowlane itp. Brak im było uprawnień rzemieślniczych, a produkcję swoją uważali za przemysłową, więc starali się o zezwolenie na prowadzenie przemysłu. Tymczasem w pewnej DRN urzędnik powiódł palcem po skrośnięciu i stwierdził stanowczo, że to nie jest przemysł, lecz ślusarsztwo, którego szacowna nazwa figuruje już w grupie rzemiosł. Zezwolenia więc odmówiono. W rezultacie cała inicjatywa spaliła na panewce. Obaj jej autorzy zniechęcili się, prasę sprzedali i dziś szukają pracy znowu... urzędnicy.

Można by tu dodać, że nie powinni od razu upadać na duchu i rezygnować z dobre-

go pomysłu przy pierwszej porażce. Należałoby szukać innego wyjścia. No cóż, kiedy na stworzenie zakładu zasługującego na miano przemysłowego nie mieli pieniędzy. Pozostawała im jedyna możliwość, jaką jest zdobycie uprawnień rzemieślniczych, ale i tu natrafili na trudności nie do przebiccia.

Dla lepszego zorientowania czytelników trzeba wyjaśnić, że prawo przemysłowe zastrzega prowadzenie rzemiosła dla posiadających wyraźne określone kwalifikacje (co najmniej świadectwo czeladnicze i 2 lata praktyki). Przepis ten uaktualniał ówczesny Ministerstwo Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła, wprowadzając pojęcie rzemieślniczych uprawnień tymczasowych. Może z nich korzystał, kto choć rok praktykował w warsztacie.

Ob. Z., zagrożony zwolnieniem, urzędnik, ustąpił do rzemieślnika na praktykę, aby wyuczyć się bardziej przydatnego zawodu. Popołudniami i wieczorami po parę godzin dziennie spędzał więc przy młacie, czy maszynie. Zakwestionował to urzędnik wydziału finansowego, który obywatela Z. nie uznał za praktykanta (prawo przemysłowe takiego nie przewiduje), zaliczył do pracownikowi i zagroził właścicielowi warsztatu poważnymi konsekwencjami. W rzemiosło bowiem obowiązują umowa o pracę, która nie może trwać krócej jak 2-2,5 roku. Ob. Z. umowy takiej nie mógł przecież podpisać.

Szczere chęci spełzły na niczym. Nauka wzięła w łeb.

Rozmawiałem z pewnym panem w średnim wieku (także byłym urzędnikiem), który wydeptał ścieżki do wielu mistrzów, aby jakimś sposobem uczyć się rzemiosła. Wszędzie spotkał się z odprawą. Podobnie negatywnie wypadła odpowiedź Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, który — jak sama nazwa wskazuje — nie szkoli rzemieślników od podstaw, lecz tylko udoskonala ich kwalifikacje. Nic dziwnego więc, że ZDR dysponuje w tej chwili

„Czwartek literacki” J. Andrzejewskiego

Na najbliższym „Czwartku literackim” wystąpi Jerzy Andrzejewski. Nazwisko i osoba znanego pisarza nie wymaga szerszych informacji. Wystarczy podkreślić, że na „Czwartku” tym Andrzejewski zapozna swych słuchaczy ze swoją najnowszą twórczością literacką i odczyta nieopublikowane jeszcze opowiadanie.

„Czwartek” odbędzie się jak zwykle w Sali Odrodzenia Starego Ratusza. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Zapisy do PWSSP

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu przyjmuje w bieżącym roku akademickim kandydatów na I rok studiów na Wydział Architektury Wnętrz i Wydział Rzeźby. Wnioski z wymaganymi dokumentami, komisje rekrutacyjne szkół średnich oraz kandydaci z ubiegłych lat przysyłają bezpośrednio do Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, Pl. Wolności 3 do dnia 20 maja br.

Codziennie, z wyjątkiem soboty, w godzinach od 11-13.30 do czasu egzaminu wstępnego, czynna jest „poradnia”, w której kandydaci na podstawie przedłożonych prac uzyskują od profesorów fachową ocenę, opinie i wskazówki.

Blizszych informacji udziela sekretariat PWSSP, Pl. Wolności 3 tel. 521-86.

otwartymi kursami tylko w zawodzie: galanterijno - zabawkarskim, pantoflarskim, modniarskim, krawieckim i kosmetycznym. Mają one charakter szkolenia przygotowawczego do zawodu lub potrzeb domowych. W poruszonej przez nas kwestii chodzi o kwalifikacje rzemieślnicze. Otóż tych, żaden z kursów nie daje. Podobnie jak nie dają ich inne zakładowe systemy szkolenia zawodowego, krótkoterminowego.

Nie jest tajemnicą, że rzemieślnicy traktują takich kandydatów do rzemiosła, jak morowe powietrze. Stąd to praktykować nie mogą, a opinia mistrzów protestuje przeciw jakimkolwiek ulgom ułatwiającym wstępowanie byłym urzędnikom w szeregi rzemiosła. Obawiają się bowiem zmniejszenia skutków tego przydziału surowców, pogłębienia kryzysu lokalnego czy wręcz obniżenia poziomu fachowego rzemiosła. Obawy te wydają mi się niezasadne, a w każdym razie nieco egoistyczne. Nie bierzcie się tu bowiem pod uwagę faktu, że z zatrudnieniem wolnych rąk jest bardzo źle, że wskutek tego wielu ludzi poszukuje pracy. Ludziom tym mamy obowiązek pomagać wszystkimi sposobami i środkami. Ich napływ nie zaszkodzi poziomowi rzemiosła. O tym, czy nowy zawód da im utrzymanie zdecydowała czynnik ekonomiczny. Jeśli będą świadczyć usługi, czy taniej produkować, wyeliminuje ich narastająca konkurencja.

Rzemieślnikom częściowo nie można się dziwić natomiast zupełnie niezrozumiałe jest stanowisko niektórych organów władzy terenowej. Trzymając się kurczowo sztywnej interpretacji przepisów zapominają o potrzebach dyktowanych przez życie i rodzące się w nim problemy. Nie wiem czy poważnym uchybieniem będzie niewielkie odstępstwo od takiej czy innej definicji „przemysłu i rzemiosła” ale wiem na pewno, że naszej gospodarce narodowej to nie zaszkodzi, a pewnym ludziom bardzo pomoże. Subtelnościom tych definicji trzeba nadać zasadniczy kierunek. Musi nim być interes człowieka i jego rodziny.

Z. N.

SPORT W górach zima w pełni

Podczas trzeciego dnia narciarskich Mistrzostw Polski w Zakopanem rozegrano następujące konkurencje: slalom gigant kobiet i mężczyzn oraz biegi sztafetowe na dystansach — 3×5 km dla kobiet i 4×10 km dla mężczyzn. Obydwie konkurencje alpejskie odbyły się na Hali Goryczkowej. Trasa kobiet miała 1650 m długości — 50 bramek, a trasa mężczyzn 1800 m długości — 60 bramek. Wśród kobiet zwyciężyła Kurkowiak — Grocholska. Jechała ona doskonale technicznie, bijąc o klasę swe przeciwniczki. Po raz pierwszy w tym roku startowała Kowalska, zajmując IV miejsce. Na starcie wśród mężczyzn zabrakło, niestety, kontuzjowanych Czarniaka, Roja, Kurka i Korzeniowskiego. Pierwsze miejsce zajął Ciaptak.

U stóp Nosala odbyły się biegi sztafetowe kobiet i mężczyzn. Obie te konkurencje przyniosły piękne zwycię-

stwo zawodniczkom i zawodnikom zakopiańskiej Wisły.

Wyniki: slalom gigant kobiet: 1) Grocholska (CWKS) — 1:28,3 min., 2) Daniel (Wisła) 1:32,2 min., 3) Bujak (Wisła) 1:33,5 min.; slalom gigant mężczyzn: 1) Ciaptak (CWKS) 1:39,5 min.; sztafeta kobiet 3×5 km: 1) Wisła 2) CRZZ, 3) AZS; sztafeta mężczyzn 4×10 km: 1) Wisła, 2) Start, 3) CWKS.

„Proszę do szatni!”

Miasto nasze gościć będzie w najbliższy poniedziałek zespół Kabaretu Artystów Teatru Satyryków „Syrena” z Warszawy. Kabaret Artystów „Baniara” wystąpi z programem pt. „Proszę do szatni”. Udział biorą w nim: Halina Dzięwiecka, Lidia Korsakówna, Adolf Dymasz, Kazimierz Bruskiewicz, Jerzy Michotek, Adam Markiewicz i Leopold Sadurski.

Występ odbędzie się 11 bm. o godz. 17 i 20 w auli UAM. Przed sprzedażą biletów w placówkach „Orbisu”.

Pracowity tydzień piłkarzy

Kilka ciekawych spotkań piłkarskich zobaczą kibice w bieżącym tygodniu. Drużyna Olimpii, która powróciła w tych dniach ze Szklarskiej Poręby, spotka się z przebywającą w Poznaniu drużyną budo peszteńskiego Vasutasa. Jak poinformował nas trener piłkarzy Olimpii — Vogel, jego wychowankowie osiągnęli już dość dobrą formę. Nie mogą także narzekać na braki w przygotowaniach kondycyjnych, gdyż od początku bieżącego roku bardzo sumiennie trenują. W czasie trwania obozu wychowankowie trenera Vogla rozegrali kilka spotkań towarzyskich, zwyciężając między innymi II-ligowy zespół Włókniarza Chelmek — 3:2, oraz zespoły opolskie Lubawkę — 6:3 i KS Zawadzki — 4:2.

Czwartkowy mecz Olimpia — Vasutas będzie generalną próbą sił piłkarzy poznańskich przed rozpoczynającymi się wkrótce rozgrywkami III ligi. Atrakcyjne to spotkanie, zostanie rozegrane jutro o godzinie 16 na boisku „Areny”.

Bardzo pracowicie spędzają czas przed rozgrywkami również piłkarze Warty, którzy po niedzielnym wyjazdowym meczu z bydgoską Polonią wyjadą dziś ponownie na boisko, a przeciwnikiem ich będzie drużyna poznańskich akade-

mików. Spotkanie to zostanie rozegrane dzisiaj o godzinie 15.45 na boisku Warty. Kolejnym przeciwnikiem warcarzy będzie drużyna wrocławskiego CWKS, z którą „zieloni” rozegrają towarzyskie spotkanie w niedzielę o godz. 15.30 na swoim boisku. (Of.)

Kto z kim w I rundzie

W Warszawie odbyło się losowanie rozgrywek o mistrzostwo I i II Ligi piłkarskiej. W pierwszej kolejce spotkań, która zostanie rozegrana 31 bm. spotkają się z sobą:

I liga:

Polonia Bytom — Ruch
Górniki Radlin — Lechia
Stal Sosn. — Budowl. Opole
Legia — Górnik Zabrze
Lech — ŁKS
Wisła Krak. — Gwardia W-wa

II liga:

AKS — Cracovia
Concordia Knurów — Stal Mielec
Piast Gliwice — Naprzód Lipiny
Garbarnia — Włókniarz Chelmek
CWKS Kraków — Stal Radom
Stal Rzeszów — Szombierki

Grupa północna:

CWKS Bydż. — Górnik Wałbrz.
Stal Gdańsk — Sparta Luban
Warta Pn. — Marymont W-wa
Pomorzanin Toruń — Chrobry Szczecin
Calisia — Polonia Bydgoszcz
CWKS Wroc. — Bzura Chodak.

Węgrzy i »Zgaduj-Zgadula« w Poznaniu

Po raz pierwszy, a mójmy nadzieję, że nie ostatni, przybywa do Poznania popularna już w całym kraju warszawska „Tele-Zgaduj-Zgadula” oraz zespół węgierskich artystów z orkiestrą jazzową. W koncercie wezmą udział węgierscy śpiewacy i tancerze: Maria Zaray i Sanos Vamosi — piosenki oraz Agi Mednyanszki i Richard Bogar — taniec.

Impreza połączona będzie z konkursem, który poprowadzą, jak zwykle, Andrzej Rokita i Wacław Przybylski, a główną wygraną — wśród szeregu nagród, będzie telewizor marki „Dürer”. Koncert odbędzie się tylko 11 bm. dwukrotnie — o godz. 17 i 20 w hali nr 9, przy czym główna nagroda będzie wręczona na koncercie wieczornym zwycięzcy z obu przedstawień.

Bilety w cenie od 12 do 30 zł nabywać można w przedsprzedaży w „Orbisie”. Dla sprawniejszego prowadzenia konkursu, będą wprowadzone tak, jak i w Warszawie, specjalne kupony, znajdujące się w programach, które będzie można otrzymać również w kasach „Orbisu”. Każdy program będzie zawierał trzy kupony, a uczestnik imprezy, czując się na siłach i pragnący stanąć do konkursu, będzie musiał, po wypełnieniu go przed przedstawieniem, wrzucić do specjalnych urn, ustawionych w sali koncertowej. Wylosowany kupon będzie upoważniał właściciela do wzięcia udziału w konkursie.

Organizatorami konkursu są: Polskie Radio wraz z Telewizją Warszawską oraz „Estrada” poznańska — pod adresem której kierujemy apel o dopilnowanie tym razem należytego zradiofonizowania hali nr 9 — aby nie powtórzyła się historia z mikrofonami, jak to było podczas sławnego koncertu — „Srebrnej Trabki”. (Ro)

Obrazki słowne

Scenka w tramwaju. Na przystanku „czwórki” wysiadła pasażerowie. Oczekiwanie nikt drzwi nie zamyka.

— Panie, zamknij pan te drzwi! — krzyknęła z tylnego pomostu konduktorka do stojącego przy wyjściu mężczyzny. Ton był raczej niegrzeczny, nawet wyzywający.

— Czy to ja wysiadałem? — obruszył się pasażer. — Po co ten groźny ton? — odgryzł się i niechętnie zamknął drzwi.

— Ja już mam taki głos, proszę pana — próbowała konduktorka zażegnać bliźką awanturę. Ktoś się rozśmiał na te słowa, uważając je za widać za dobry żart, ktoś inny spojrzął na nią niechętnie.

Swoją drogą, co by to było, gdyby mężczyzna był chuliganem? Nie zawsze awanturę w tramwaju wywołują pasażerowie...